

**Data wyborów:** 20 czerwca 2010 r. (I tura), 4 lipca 2010 r. (II tura)  
**Data zarządzenia wyborów:** 21 kwietnia 2010 r. (postanowienie Marszałka Sejmu RP)  
**Liczba kandydatów:** 10  
**Liczba okręgów:** 47  
**Liczba obwodów głosowania:** 25 774 (I tura), 25 773 (II tura)  
**Liczba uprawnionych do głosowania:** 30 813 005 (I tura), 30 833 924 (II tura)  
**Frekwencja (liczba kart wydanych):** I tura – 16 929 088 (54,9%), II tura – 17 054 690 (55,3%)

## TŁO POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Wybory prezydenckie 2010 odbywały się w szczególnej atmosferze i sytuacji społeczno-politycznej, związanej z katastrofą smoleńską 10 kwietnia 2010 r. Zginął w niej urzędujący Prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką i 94 innymi osobami, w tym wysokimi urzędnikami państwowymi, udającymi się na obchody rocznicy zbrodni katyńskiej. Samolot, który przewoził delegację państwową, rozbił się w pobliżu lotniska w Smoleńsku w Rosji. Bezprecedensowa w historii Polski i świata śmierć tak wielu wybitnych przedstawicieli państwa, a następnie żałoba narodowa i uroczystości pogrzebowe, były wielkim wstrząsem społecznym i okazją do tak potrzebnego w życiu kraju pojednania politycznego.

W pierwszych dniach po katastrofie nastąpiła wielka i pozytywna mobilizacja społeczna, związana z uczczeniem ofiar. Niestety, już w trakcie uroczystości pogrzebowych dały o sobie znać uprzedzenia (publicznie jako pierwszy mocnym głosem wyraził je reżyser Andrzej Wajda, protestując przeciw pochówkowi Prezydenta RP na Wawelu), a także zaczęły się rodzić podejrzenia związane z trudnymi do wyjaśnienia okolicznościami katastrofy. Specyficzna okazała się postawa Rosji, która utrudniała prowadzenie rzetelnego śledztwa, a w praktyce przejęła je od władz polskich. W rezultacie pogłębił się obserwowany po wyborach 2005-2007 rozłam społeczny, skutecznie podsycany wieloma konfliktami o podłożu wynikającym ze zdarzeń smoleńskich. Były to zwłaszcza wspomniane już spory dotyczące pochówku Prezydenta RP na Wawelu, następnie uczczenia ofiar i ustawienia krzyża przed Pałacem Prezydenckim oraz wiele innych, związanych z niewyjaśnionymi i kontrowersyjnymi okolicznościami katastrofy smoleńskiej i zdarzeń po niej następujących.

Szczególną okolicznością był fakt, że jesienią tego samego roku miały się odbyć terminowe wybory prezydenckie, w związku z końcem kadencji L. Kaczyńskiego. W trakcie prezydentury był on silnie krytykowany przez przeciwników politycznych i na ogół niesprzyjające mu media. Z tego powodu publikowane sondaże nie dawały szans na reelekcję. Efektem katastrofy smoleńskiej stała się jednak silna odbudowa wizerunku L. Kaczyńskiego jako męża stanu.

Na tle wydarzeń smoleńskich pozostałe uwarunkowania wiosną i wczesnym latem 2010 r. były w zasadzie tylko uzupełnieniem. Z istotniejszych wymieni należy powódź w drugiej połowie maja i na początku czerwca 2010 r., głównie w dorzeczu górnej Wisły i na dalszym jej środkowym oraz dolnym biegu, a także na Dolnym i Górnym Śląsku oraz Podkarpaciu.

## KAMPANIA WYBORCZA

Wybory zarządził w dniu 21 kwietnia 2010 r. Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski, który po śmierci L. Kaczyńskiego tymczasowo wykonywał obowiązki Prezydenta RP. Generalnie, sztaby wyborcze ze zrozumiałych powodów nie były przygotowane logistycznie do przedterminowej i krótkiej kampanii wyborczej. Oprócz Prawa i Sprawiedliwości, które w katastrofie smoleńskiej straciło kandydata na Prezydenta, w podobnej sytuacji znalazł się Sojusz Lewicy Demokratycznej (śmierć Jerzego Szmajdzińskiego, wymienianego jako potencjalny kandydat

w wyborach jesiennych). W najlepszej sytuacji strategicznej znalazła się Platforma Obywatelska, w której na dwa tygodnie przed katastrofą smoleńską ogłoszono wyniki wewnętrznych prawyborów na kandydata do urzędu Prezydenta RP w zbliżających się wyborach jesiennych pomiędzy R. Sikorskim a B. Komorowskim, ze wskazaniem na tego drugiego.

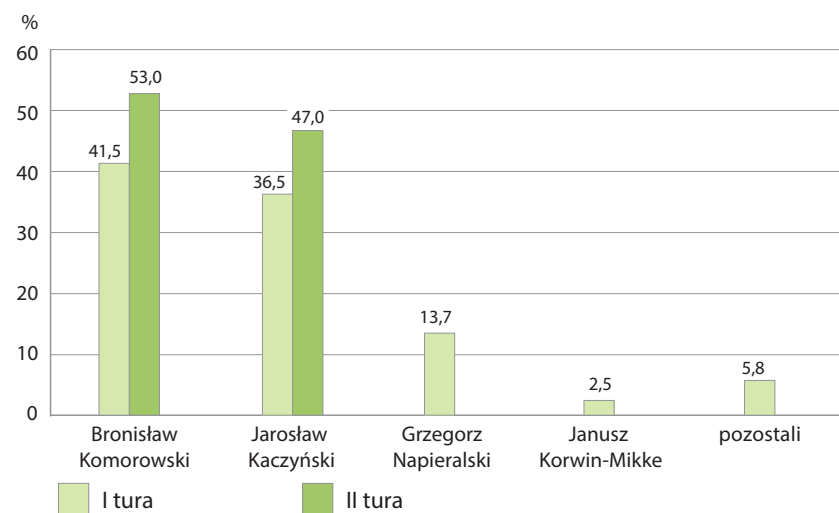
Do Państwowej Komisji Wyborczej zgłoszonych zostało 10 kandydatów, w kolejności alfabetycznej byli to (w nawiasach ugrupowania polityczne wystawiające kandydatów lub główne, udzielające poparcia): Marek Jurek (Prawica Rzeczypospolitej), Jarosław Kaczyński (Prawo i Sprawiedliwość), Bronisław Komorowski (Platforma Obywatelska), Janusz Korwin-Mikke (Wolność i Praworządność), Andrzej Lepper (Samoobrona RP), Kornel Morawiecki (Solidarność Walcząca), Grzegorz Napieralski (Sojusz Lewicy Demokratycznej), Andrzej Olechowski (Stronnictwo Demokratyczne), Waldemar Pawlak (Polskie Stronnictwo Ludowe) i Bogusław Ziętek (Polska Partia Pracy – Sierpień 80). Od początku było jednak jasne, że główny pojedynek wyborczy odbędzie się pomiędzy J. Kaczyńskim – naturalnym sukcesorem brata-bliźniaka Lecha oraz B. Komorowskim. Istotnym czynnikiem psychologicznym już na samym początku kampanii było zebranie blisko 1,7 mln podpisów poparcia przez J. Kaczyńskiego (przy wymaganym progu 100 tys.), co już stanowiło element rywalizacji i manifestacji siły (B. Komorowski tych głosów poparcia zebrał ponaddwukrotnie mniej). Przy tych uwarunkowaniach, udział pozostałych kandydatów stanowił raczej okazję do mobilizacji elektoratu, zaprezentowania programów partyjnych lub ledwie przypomnienia się wyborcom.

Kampania wyborcza w naturalny sposób musiała silnie nawiązywać do katastrofy smoleńskiej (a przynajmniej taki był jej społeczny odbiór), jakkolwiek kandydaci dwóch głównych sił politycznych, zwłaszcza J. Kaczyński, starali się nie podejmować tego tematu wprost w wypowiedziach. Sztab PiS skutecznie ukazywał swego kandydata jako polityka odmienionego i opanowanego oraz jako odpowiedzialnego męża stanu. Ta swoista „metamorfoza” została doceniona przez media, które wcześniej przypisywały mu nieobliczalność, kłótniowość i zaciekłość. Z kolei w sztabie B. Komorowskiego próbowano rozbić tę narrację, prowadząc różnego rodzaju działania związane z wciągnięciem kandydata PiS w bardziej ostre spory, burzące nowy, ocieplony wizerunek. Charakterystycznym przykładem

Tabela 1. Wyniki I głosowania w wyborach prezydenckich 20 czerwca 2010 r.

Numer na liście	Kandydat	Głosy na kandydata w I turze	
		liczba	%
1	Marek Jurek	177 315	1,1
2	Jarosław Kaczyński	6 128 255	36,5
3	Bronisław Komorowski	6 981 319	41,5
4	Janusz Korwin-Mikke	416 898	2,5
5	Andrzej Lepper	214 657	1,3
6	Kornel Morawiecki	21 596	0,1
7	Grzegorz Napieralski	2 299 870	13,7
8	Andrzej Olechowski	242 439	1,4
9	Waldemar Pawlak	294 273	1,7
10	Bogusław Ziętek	29 548	0,2
Ogółem		16 806 170	100,0

Rysunek 1. Poparcie w wyborach prezydenckich 2010



były tutaj happeningi lubelskiego posła PO Janusza Palikota, które spotkały się z negatywnym odbiorem społecznym i zapoczątkowały upadek tego polityka w późniejszych latach. W sumie jednak B. Komorowski i J. Kaczyński bezpośrednio bardzo ostrożnie krytykowali się nawzajem. Kampania wyborcza pozostałych pretendentów do urzędu Prezydenta RP była w zasadzie tłem dla tych dwóch silnych kandydatów.

Ponieważ pierwsza tura nie wyłoniła zwycięzcy, J. Kaczyński i B. Komorowski starli się w II turze. Również ta ostateczna kampania była raczej

Tabela 2. Wyniki II głosowania w wyborach prezydenckich 4 lipca 2010 r.

Numer na liście	Kandydat	Głosy na kandydata w II turze	
		liczba	%
1	Jarosław Kaczyński	7 919 134	47,0
2	Bronisław Komorowski	8 933 887	53,0
Ogółem		16 853 021	100,0

Tabela 3. Poparcie w I głosowaniu w wyborach prezydenckich 2010 według województw

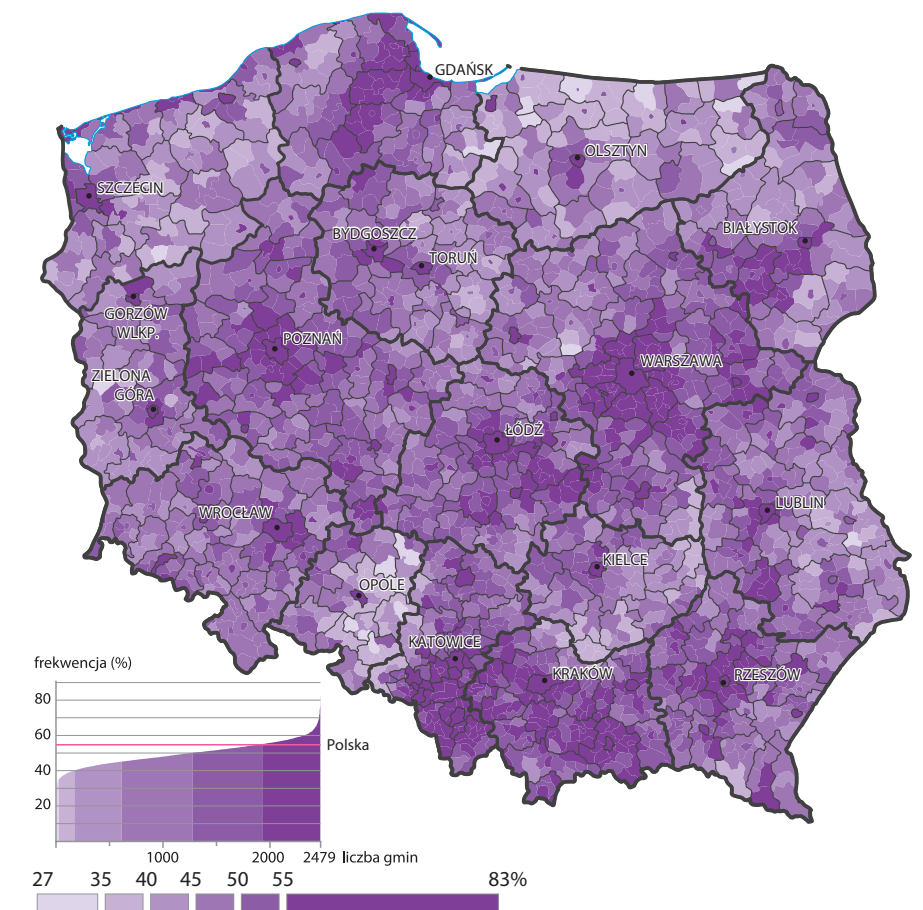
Województwo	Wybory 2005		Wybory 2010		Zmiana liczby głosów 2005-2010	
	tys.	%	tys.	%	tys.	%
Dolnośląskie	533,9	606,0	484,3	728,8	-9,3	20,3
Kujawsko-pomorskie	392,8	355,2	328,2	504,8	-16,4	42,1
Lubelskie	611,6	256,1	595,2	351,8	-2,7	37,3
Lubuskie	152,6	207,0	131,0	262,4	-14,2	26,8
Łódzkie	614,1	419,1	595,5	535,2	-3,0	27,7
Małopolskie	854,7	555,3	858,8	671,4	0,5	20,9
Mazowieckie	1 263,3	1 011,0	1 262,4	1 190,2	-0,1	17,7
Opolskie	147,1	204,3	135,0	246,5	-8,2	20,7
Podkarpackie	626,4	235,7	608,1	324,7	-2,9	37,8
Podlaskie	279,9	160,7	271,9	248,8	-2,9	54,9
Pomorskie	399,6	534,3	372,6	683,4	-6,7	27,9
Śląskie	934,3	968,2	843,9	1136,9	-9,7	17,4
Świętokrzyskie	303,6	164,0	325,3	220,9	7,1	34,7
Warmińsko-mazurskie	231,7	257,3	215,1	355,3	-7,2	38,1
Wielkopolskie	634,7	700,6	567,1	870,5	-10,6	24,3
Zachodniopomorskie	255,8	361,0	244,6	480,4	-4,4	33,1
Polska ogółem	8 236,0	6 995,8	7 839,1	8 812,1	-4,8	26,0

wyważona, a obydwaj starali się pozyskać głosy elektoratów pozostałych kandydatów. W dniach 27 i 30 czerwca odbyły się debaty telewizyjne na tematy gospodarcze, społeczne oraz związane z polityką zagraniczną z udziałem obydwu polityków.

Podczas kampanii PO zwróciła się w stronę elektoratu lewicowego. Charakterystyczna była tutaj zwłaszcza nominacja przez Rząd RP na kilka dni przed II turą wyborów kojarzonego z SLD Marka Belki na stanowisko prezesa Narodowego Banku Polskiego. Z kolei sztab PiS wytykał B. Komorowskiemu brak kwalifikacji, w tym zdarzające się liczne „wpadki” wizerunkowe, związane z bieżącą aktywnością. W prasie częstym motywem były też kwestie związane z upartyjnieniem B. Komorowskiego, kontrowersyjną działalnością po katastrofie smoleńskiej, domniemane powiązania z rozwiązanymi Wojskowymi Służbami Informacyjnymi, czy wątpliwości dotyczące jego tytułu hrabiowskiego (arystokratyczne pochodzenie kandydata było zresztą bardzo często podkreślane jako pozytyw przez inne sprzyjające media). J. Kaczyński był atakowany częściowo z podobnych powodów, w tym zwłaszcza silnego upartyjnienia.

Mapa 1. Frekwencja w wyborach prezydenckich 2010 (I)

1:6 000 000



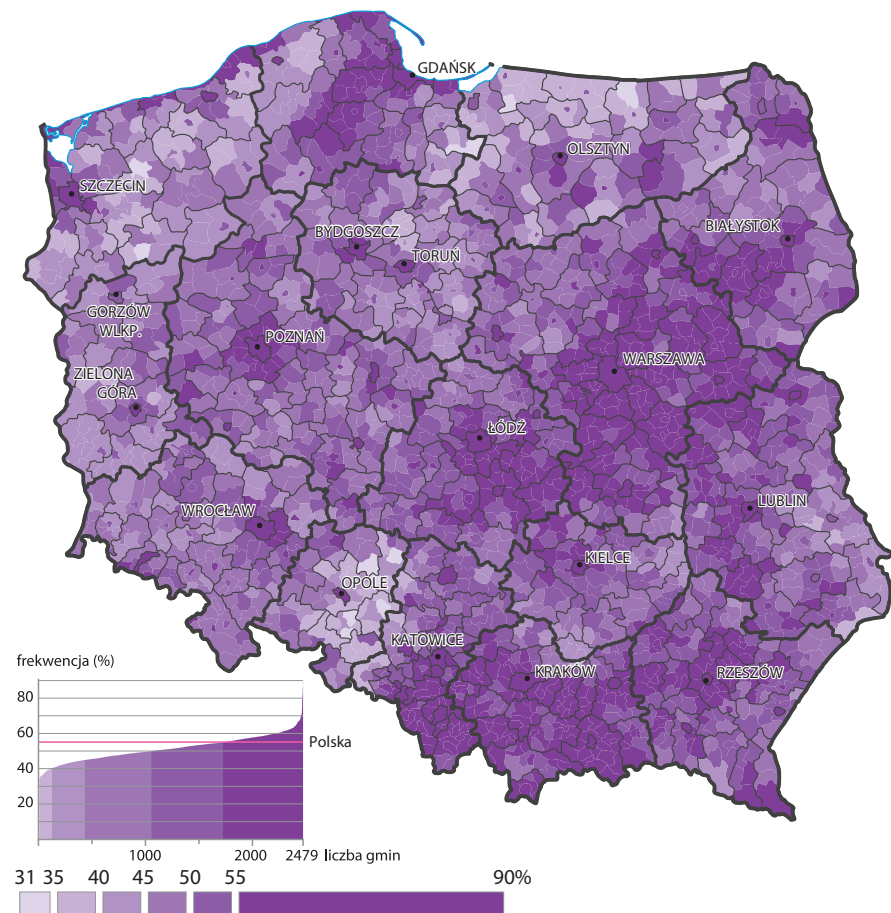
**WYNIKI PIERWSZEGO GŁOSOWANIA**

Frekwencja w pierwszej turze głosowania wyniosła 54,9%, czyli o blisko 5 punktów procentowych więcej niż w 2005 r. Wygrał ją B. Komorowski, uzyskując 41,5% głosów przy 36,5% J. Kaczyńskiego. Niezły wynik osiągnął jeszcze G. Napieralski (13,7%). Pozostali kandydaci nie przekroczyli progu 3%, przy czym najwyższe poparcie w tej grupie zdobył J. Korwin-Mikke (2,5%) (Tab. I).

W 2010 r. nastąpiło wyraźne przesunięcie aktywności w stronę największych aglomeracji. Frekwencję powyżej 65% odnotowano m.in. w większości gmin aglomeracji warszawskiej (powyżej 70% – Michałowice i Izabelin), a także w Poznaniu i Gdyni. Najniższa frekwencja wystąpiła w regionach peryferyjnych, poza tradycyjnie wyższym uczestnictwem na ziemi łomżyńskiej, w Małopolsce i na Kaszubach. Już w pierwszej turze odnotowano też większy odsetek udających się do urn na Wybrzeżu i w niektórych gminach górskich (Solina, Cisna, Karpacz), co było związane z czasowymi pobytami turystycznymi. W drugiej turze, która odbywała się już w czasie wakacji, było to jeszcze bardziej widoczne. Ponadto,

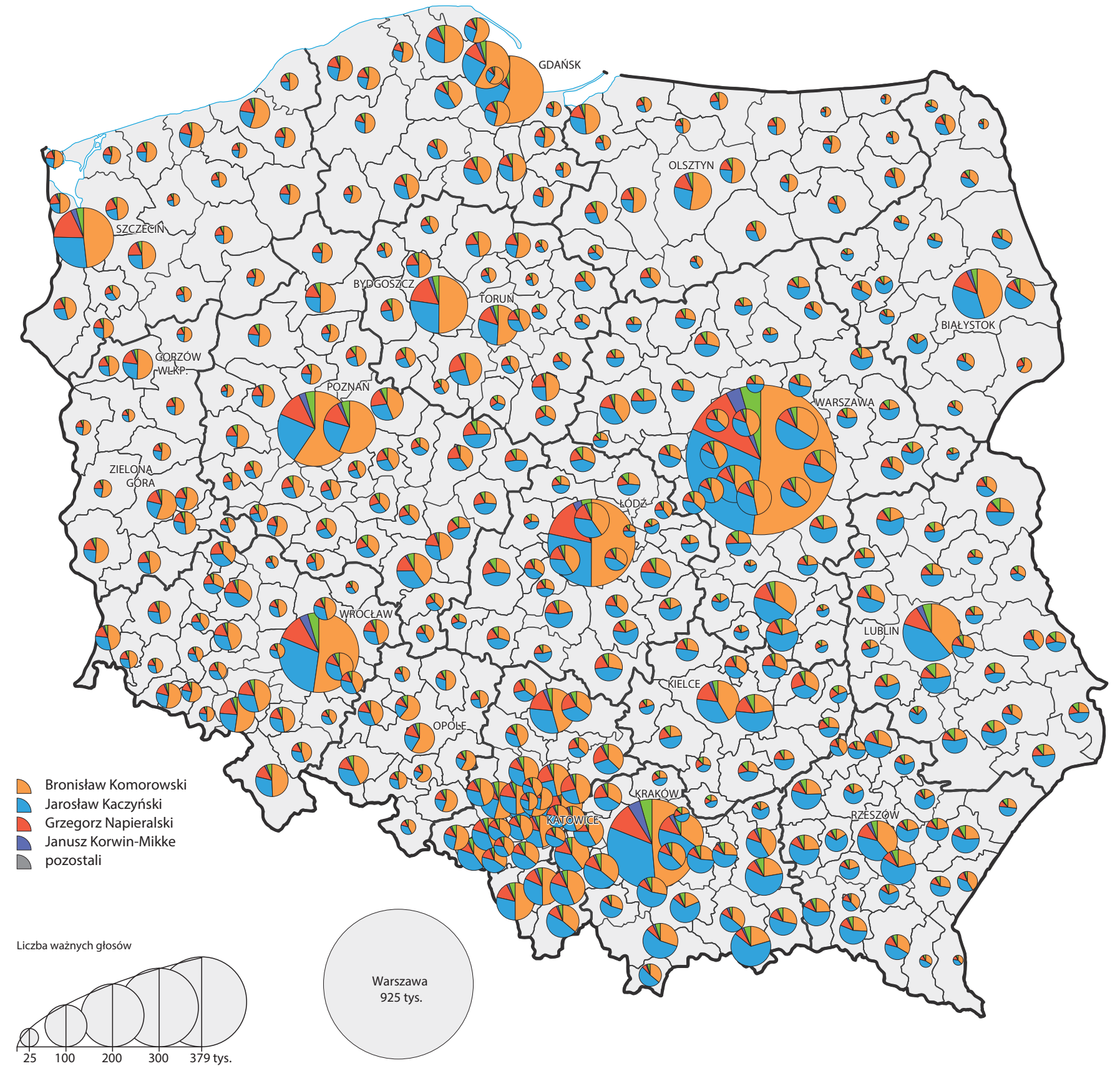
Mapa 2. Frekwencja w wyborach prezydenckich 2010 (II)

1:6 000 000



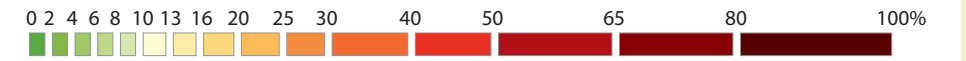
Mapa 3. Głosy oddane na kandydatów w wyborach prezydenckich 2010 (I)

1:3 000 000

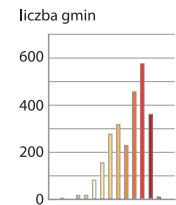
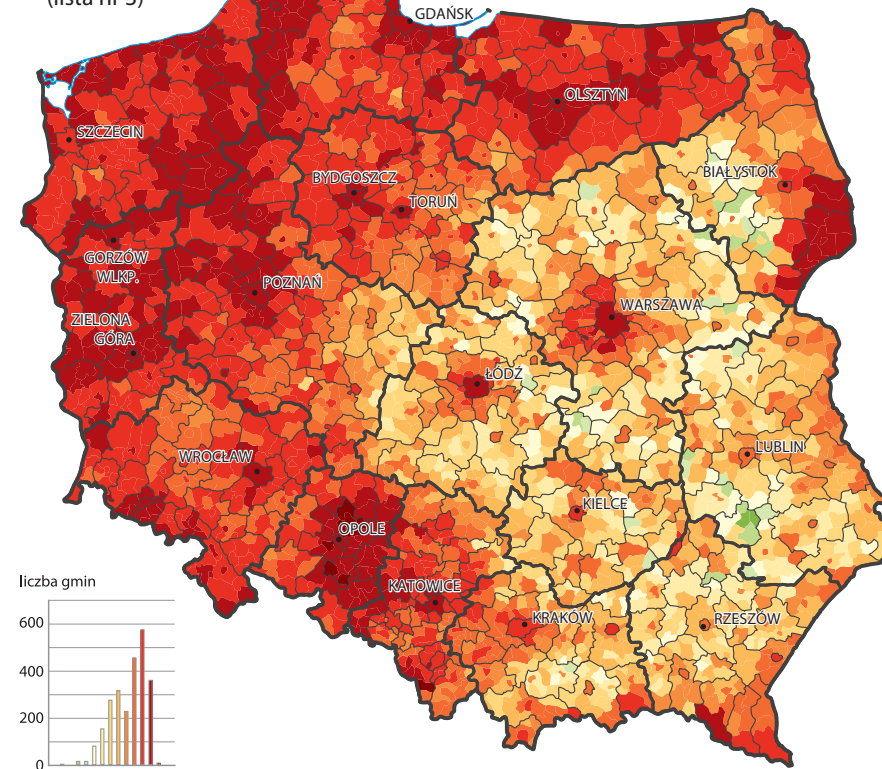


Mapa 4.A.-E. Poparcie dla kandydatów w wyborach prezydenckich 2010 (I)

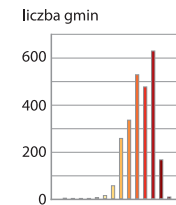
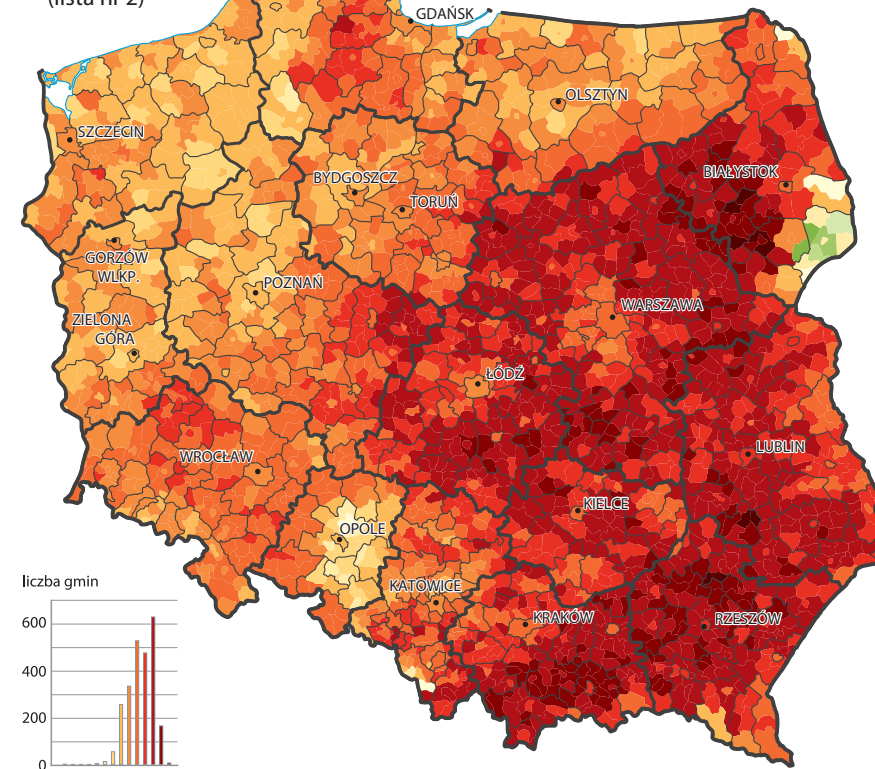
1:6 000 000



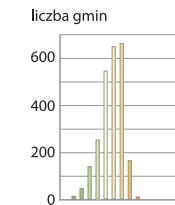
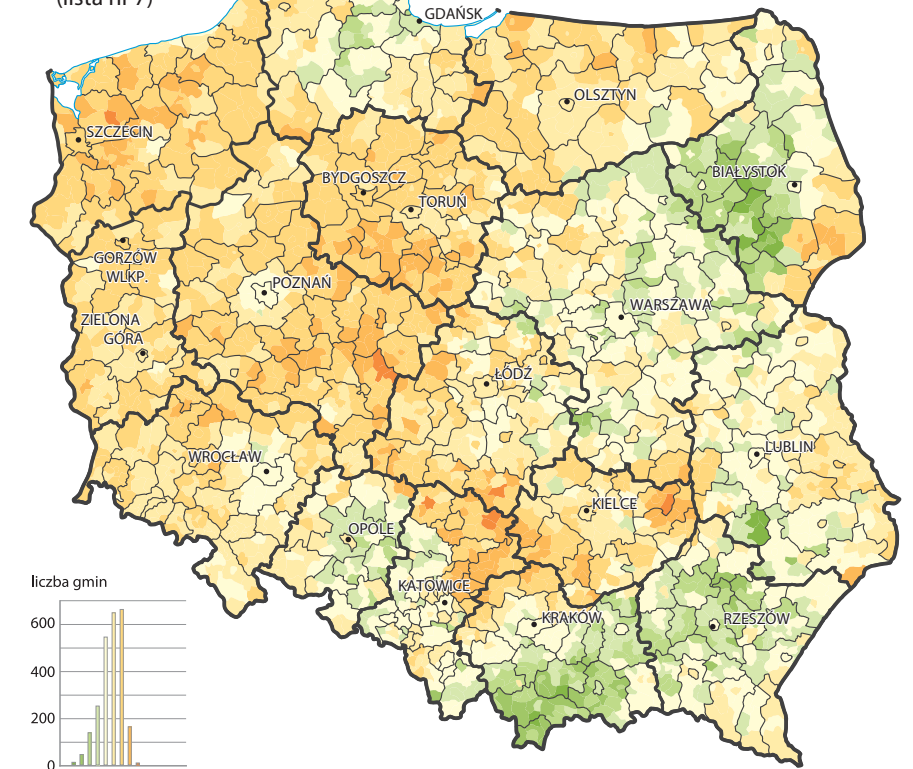
A. Bronisław Komorowski  
(lista nr 3)



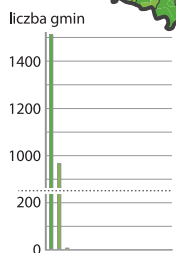
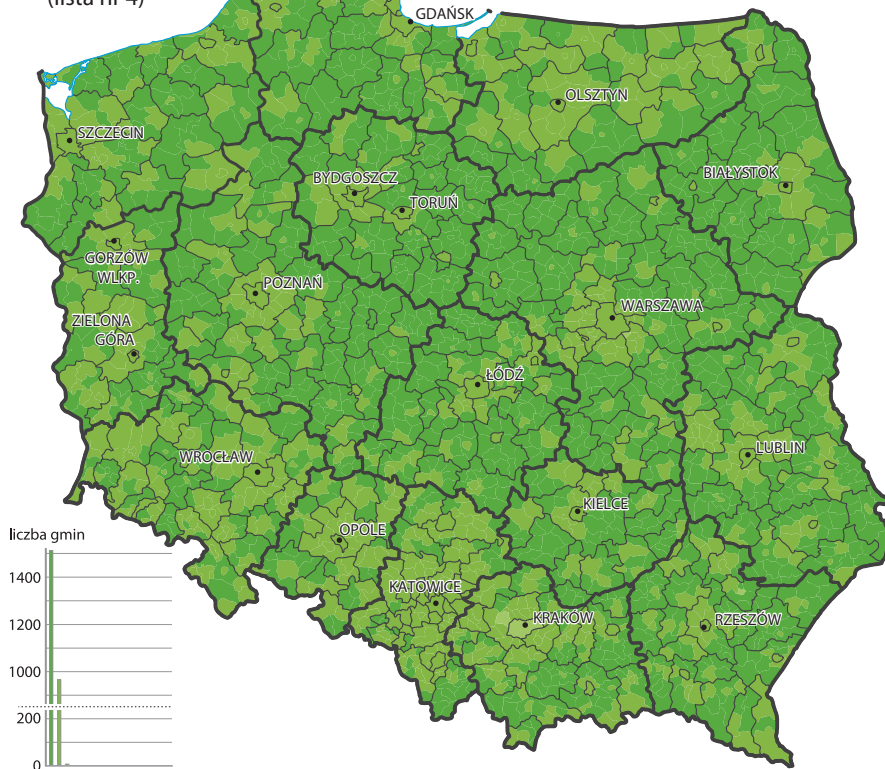
B. Jarosław Kaczyński  
(lista nr 2)



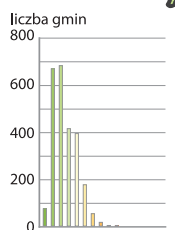
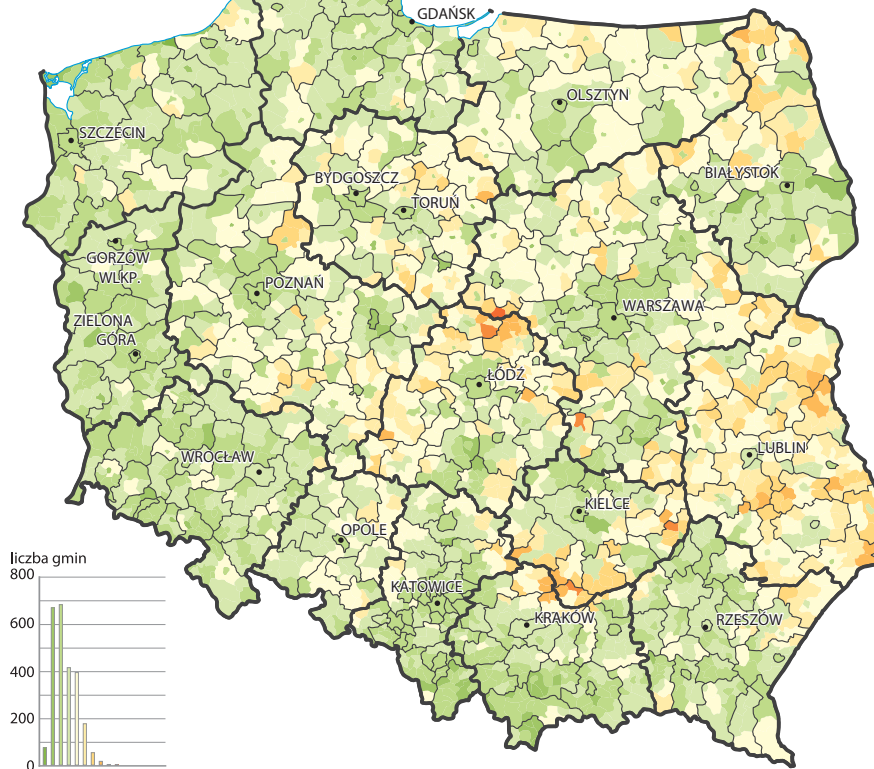
C. Grzegorz Napieralski  
(lista nr 7)



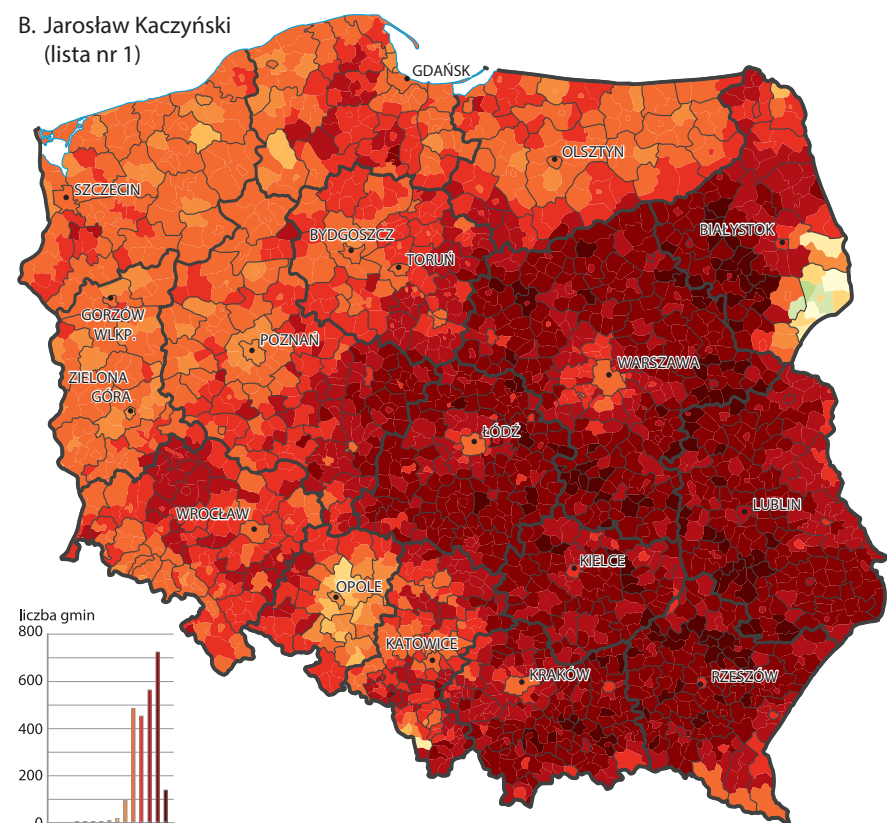
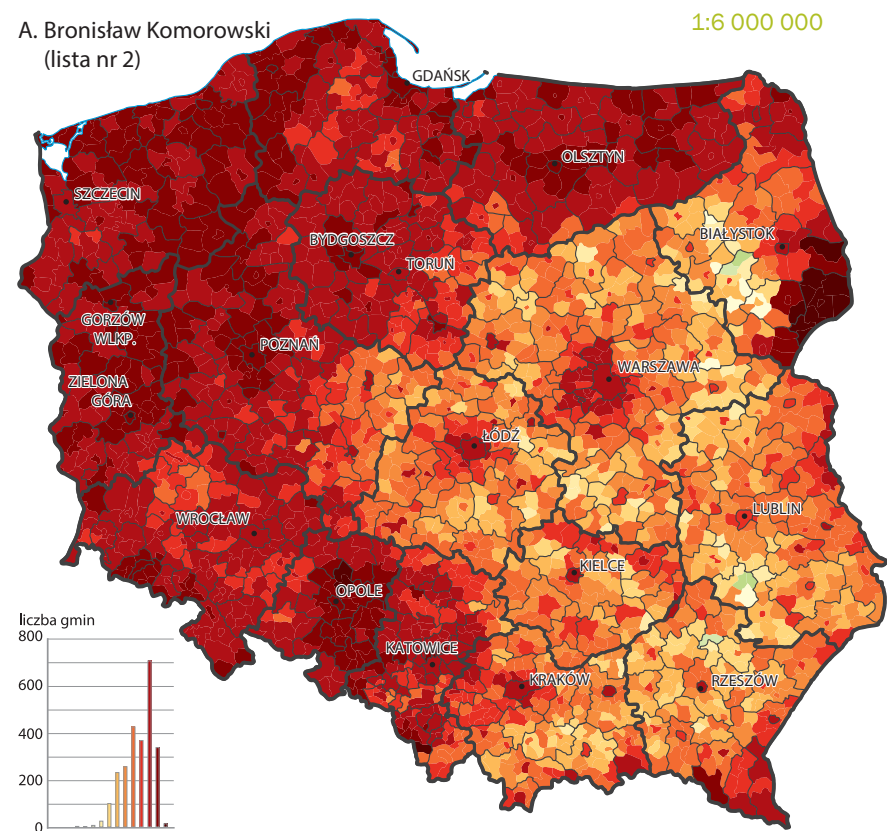
D. Janusz Korwin-Mikke  
(lista nr 4)



E. Pozostali kandydaci

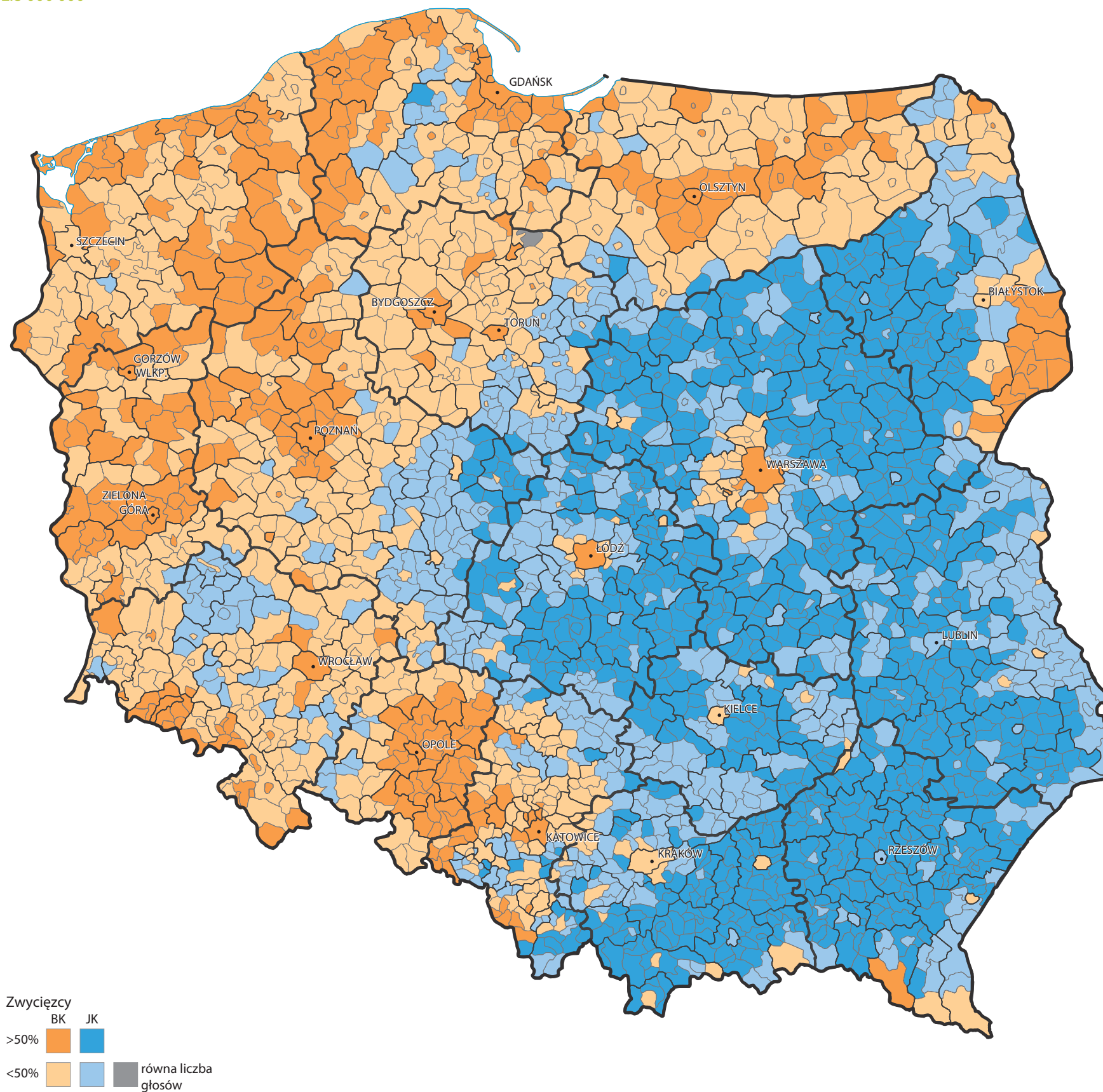


Mapa 5.A-B. Poparcie dla kandydatów w wyborach prezydenckich 2010 (II)



Jednolita legenda patrz mapa 4

Mapa 6. Zwycięzcy w wyborach prezydenckich 2010 (I)  
1:3 000 000



frekwencja w największym stopniu wzrosła we wschodniej i centralnej części kraju (poza aglomeracją warszawską), a w zachodniej części Polski nieznacznie spadła (Mapa 1).

Bronisław Komorowski w I turze najwyższe poparcie, przekraczające w kilkudziesięciu gminach 65%, zdobył zwłaszcza w północnej i zachodniej Polsce, a także na Śląsku (zwłaszcza Opolskim), wschodnim Podlasiu i w największych aglomeracjach (Mapa 3, 4.A, 6). Rozkład geograficzny wyniku J. Kaczyńskiego był w zasadzie odbiciem rezultatu jego głównego kontrkandydata: zwiększone poparcie obejmowało głównie wschodnią Polskę i Kaszuby oraz północne fragmenty województwa dolnośląskiego. W niektórych gminach województwa podlaskiego poparcie przekroczyło już w pierwszej turze 80% (Kulesze Kościelne, Kobylin-Borzymy) (Mapa 3, 4.B, 6).

Grzegorz Napieralski sukces odnotował głównie w północno-zachodniej i zachodniej Polsce oraz na pograniczu województw łódzkiego, świętokrzyskiego i śląskiego, a także na wschodnim Podlasiu, ale nigdzie gminny wynik nie przekroczył 30% (Mapa 3, 4.C, 6). Pozostali kandydaci mieli na ogół słabe poparcie, lokalnie tylko nieco większe (np. A. Lepper we wschodniej Lubelszczyźnie, M. Jurek na Podkarpaciu, J. Korwin-Mikke w Krakowie).

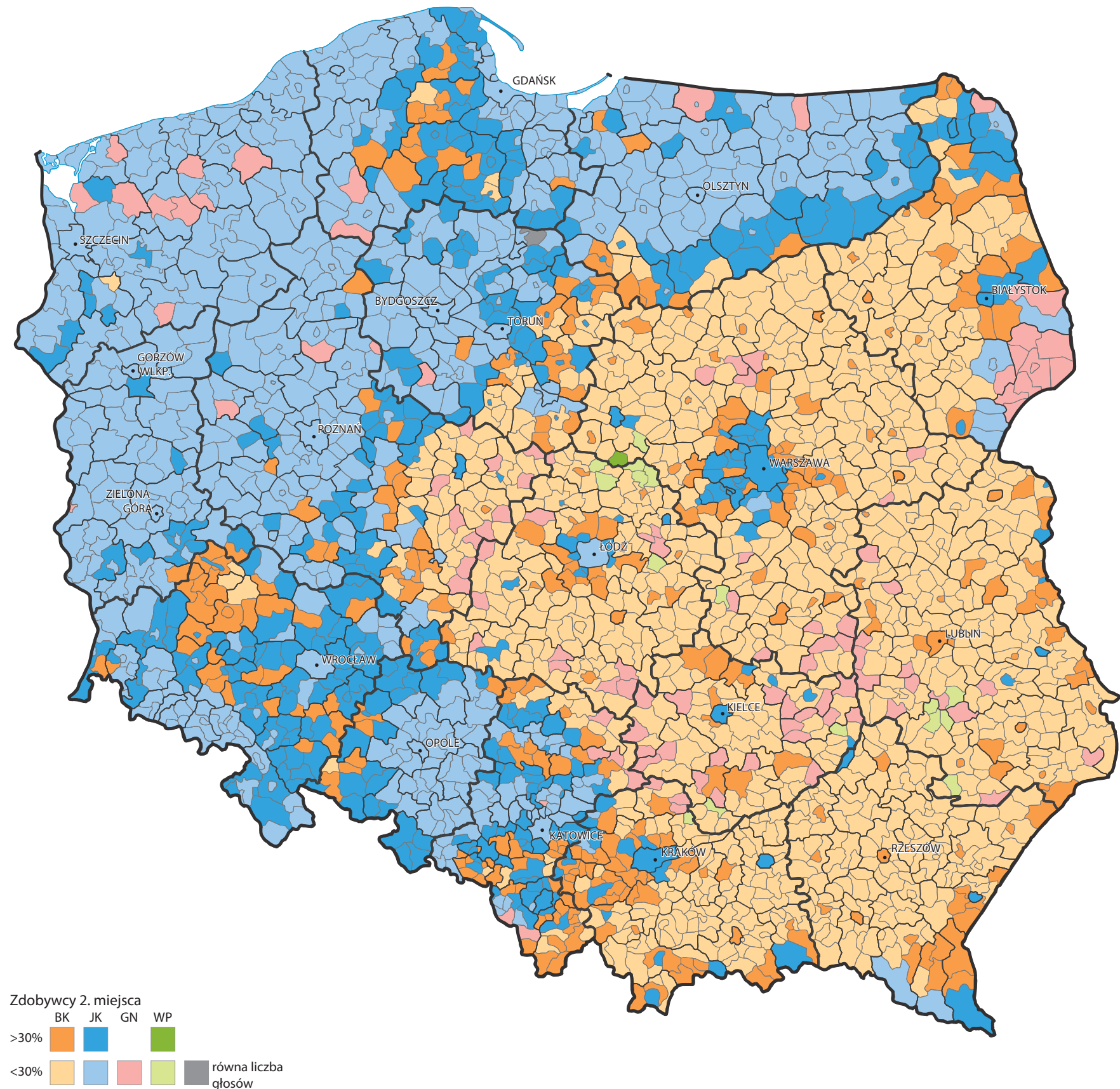
## WYNIKI PONOWNEGO GŁOSOWANIA

Drugą turę wygrał B. Komorowski (53,0%), uzyskując 8934 tys. głosów, podczas gdy J. Kaczyński zdobył ich 7919 tys. (47%,0). Oznacza to mniej więcej podobny przyrost bezwzględnej liczby głosów: 1953 tys. na Komorowskiego i 1 791 tys. na Kaczyńskiego. Źródła wzrostu były jednak różne, o czym świadczy porównanie rozkładu frekwencji (w skali kraju była ona tylko nieco większa niż w pierwszej turze). Wzrosła ona w największym stopniu we wschodniej i centralnej części kraju (poza aglomeracją warszawską), a w zachodniej części Polski nawet nieznacznie spadła (Mapa 2). Można by zatem wnioskować o mobilizacji elektoratu J. Kaczyńskiego przy zmniejszeniu zainteresowania wyborców o orientacji lewicowej, nieprzekonanych zachęcającymi sygnałami płynącymi ze strony PO. Porównanie liczby oddanych głosów wskazuje jednak, że we wschodniej części kraju (na obszarze zbliżonym do byłego zaboru rosyjskiego/Królestwa Kongresowego) było to równoczesne ze wzrostem poparcia dla B. Komorowskiego. Wynika to z faktu, że mobilizacja elektoratu J. Kaczyńskiego już w pierwszej turze była wysoka.

W sumie B. Komorowski największe poparcie (a J. Kaczyński najmniejsze) uzyskał w zachodniej i północnej części kraju, w tym szczególnie w województwach zachodniopomorskim, lubuskim i warmińsko-mazurskim oraz na Śląsku Opolskim i białorusko-prawosławnej części województwa podlaskiego. Ponadto lokalnie wysokie poparcie odnotowano w Bieszczadach oraz – co interesujące – w niektórych gminach Podhala i Beskidów (Mapa 5, 10, 13).

Mapa 7. Drugie miejsce w wyborach prezydenckich 2010 (I)

1:3 000 000



Generalnie, duży odsetek głosów na B. Komorowskiego dotyczył aglomeracji miejskich, z warszawską na czele, która szczególnie wyróżnia się na mapie wyników. Analizy wskazują też, że to właśnie w aglomeracjach nastąpił szczególnie duży przyrost liczby głosów.

Ponadto w drugiej turze, która odbywała się już w wakacje, wzrost liczby głosów w gminach turystyczno-rekreacyjnych był jeszcze bardziej charakterystyczny niż w pierwszej turze głosowania. W takich gminach jak Ustronie Morskie, Rewal czy Łeba frekwencja wyniosła ponad 70% i łączyła się z wysokim poparciem dla B. Komorowskiego.

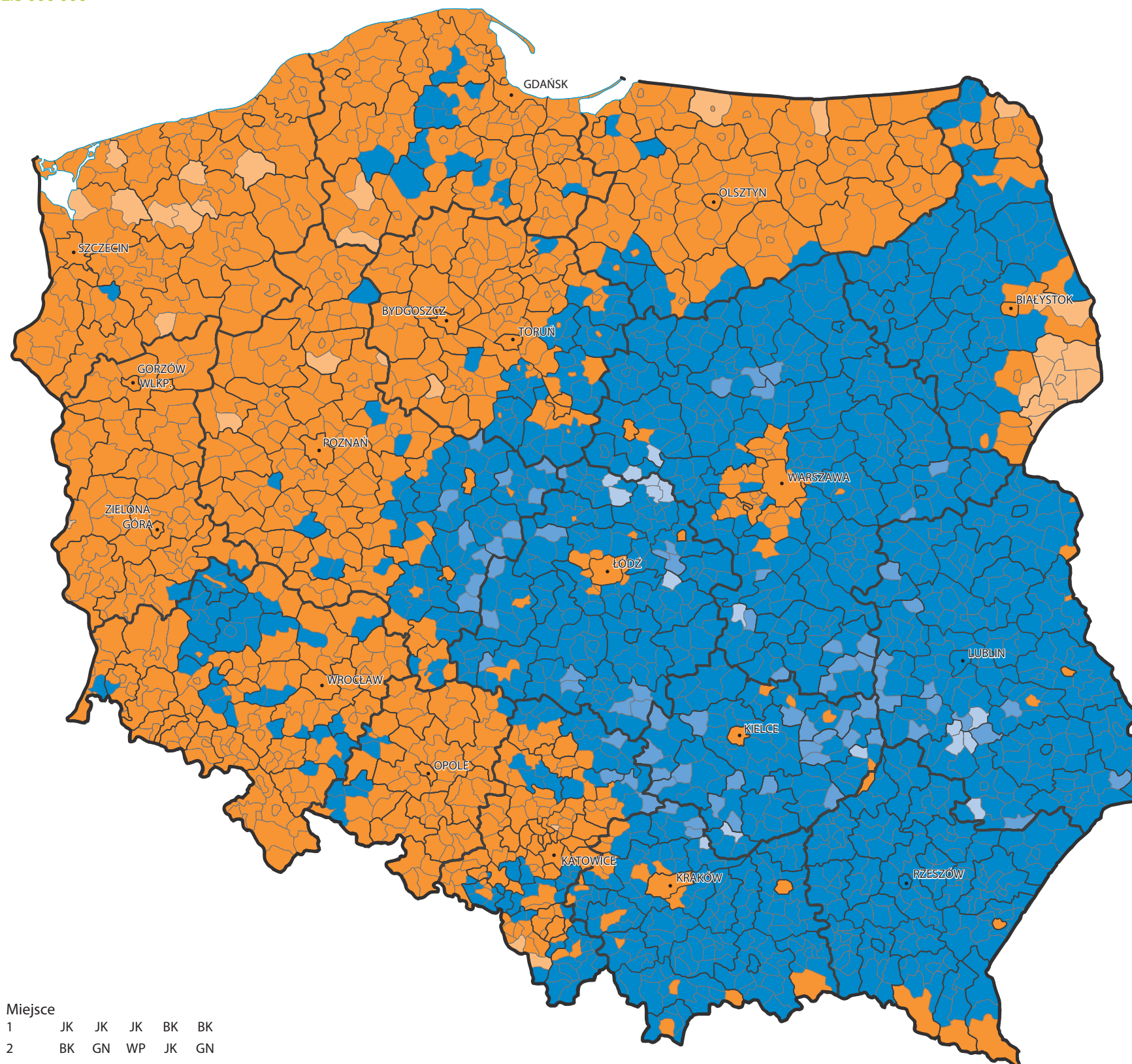
### KONSEKWENCJE POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Wyniki przyspieszonych wyborów 2010, w tym stosunkowo wysoka przegrana J. Kaczyńskiego w drugiej turze głosowania, były zaskoczeniem dla części obserwatorów, gdyż smoleński wstrząs społeczny, odrodzenie postaw patriotycznych i naturalne współczucie wydawało się gwarantem wygranej kandydata partii, która poniosła największe straty w katastrofie. Z tego powodu w Prawie i Sprawiedliwości porażka ta była odczuwana szczególnie dotkliwie. Z drugiej strony Platforma Obywatelska ugruntowała swoją pozycję, zapoczątkowując okres hegemonii w polskiej polityce. Z wygraną w wyborach prezydenckich wiązało się bowiem stopniowe przejmowanie wpływów w dziedzinach i instytucjach, kojarzonych dotychczas z obozem prezydenckim L. Kaczyńskiego. Stawiało to też zwycięzców w lepszej pozycji przed wyborami parlamentarnymi w następnym roku.

Pomimo uzyskania w zasadzie pełni władzy przez obóz rządzący skupiony wokół PO, walka ideologiczno-propagandowa, która eskalowała już po wyborach 2005 r., jeszcze się zaostrzyła. Wiązało się to nie tylko z próbami wprowadzenia programu modernizacji kraju, który odwoływałby się w większym stopniu do haseł liberalno-lewicowych. Powodem ciągłej krytyki ze strony PO była zapewne m.in. pokusa całkowitej marginalizacji przeciwnika, niemniej skutek był odwrotny od oczekiwanego, prowadząc do konsolidacji obozu PiS. Oba obozy stały się jednak zakładnikami tej walki, niekorzystnie odbijającej się na życiu społecznym i gospodarczym kraju, a także jego wizerunku za granicą.

Mapa 8. Pierwsze i drugie miejsce w wyborach prezydenckich 2010 (I)

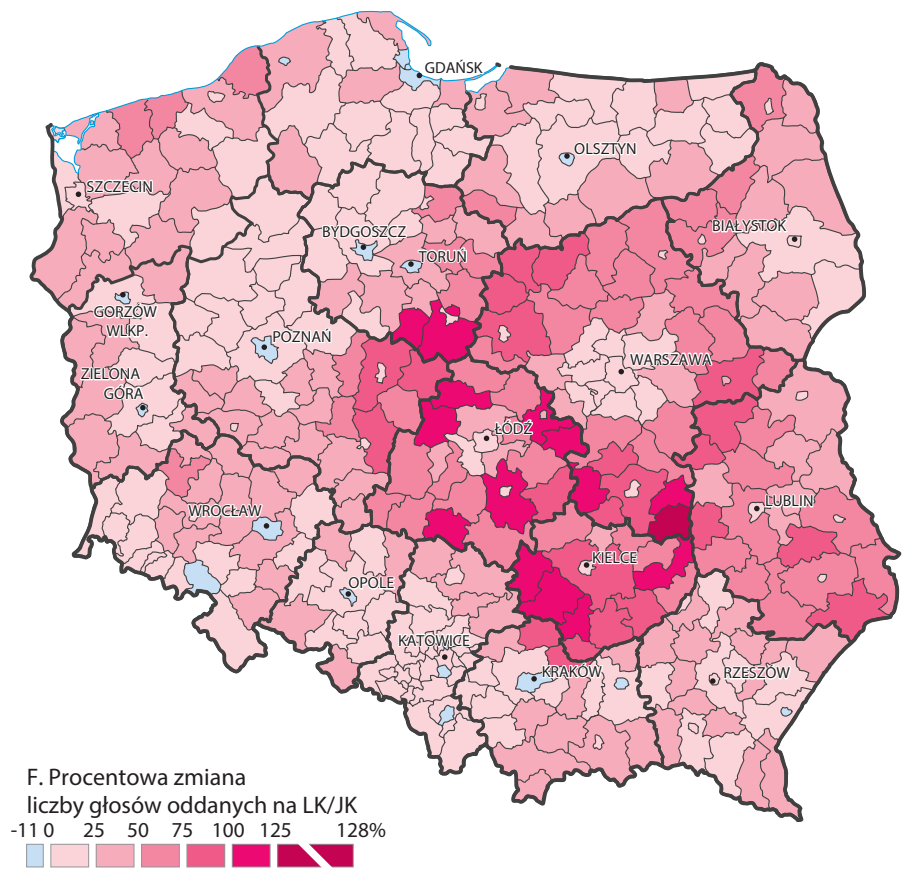
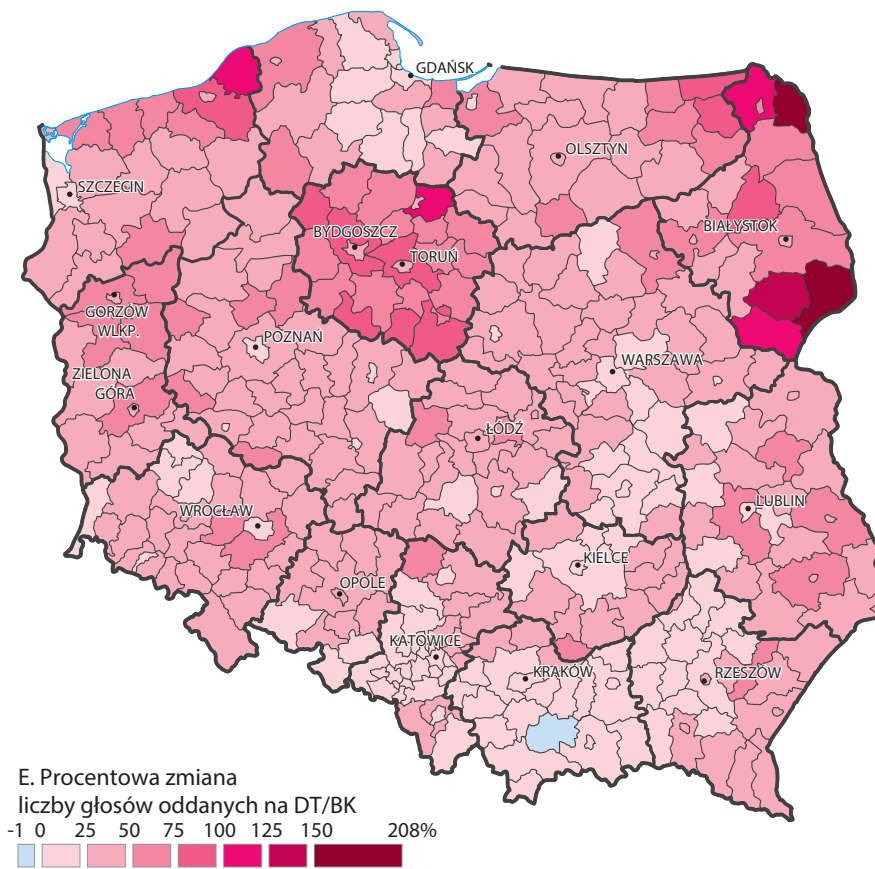
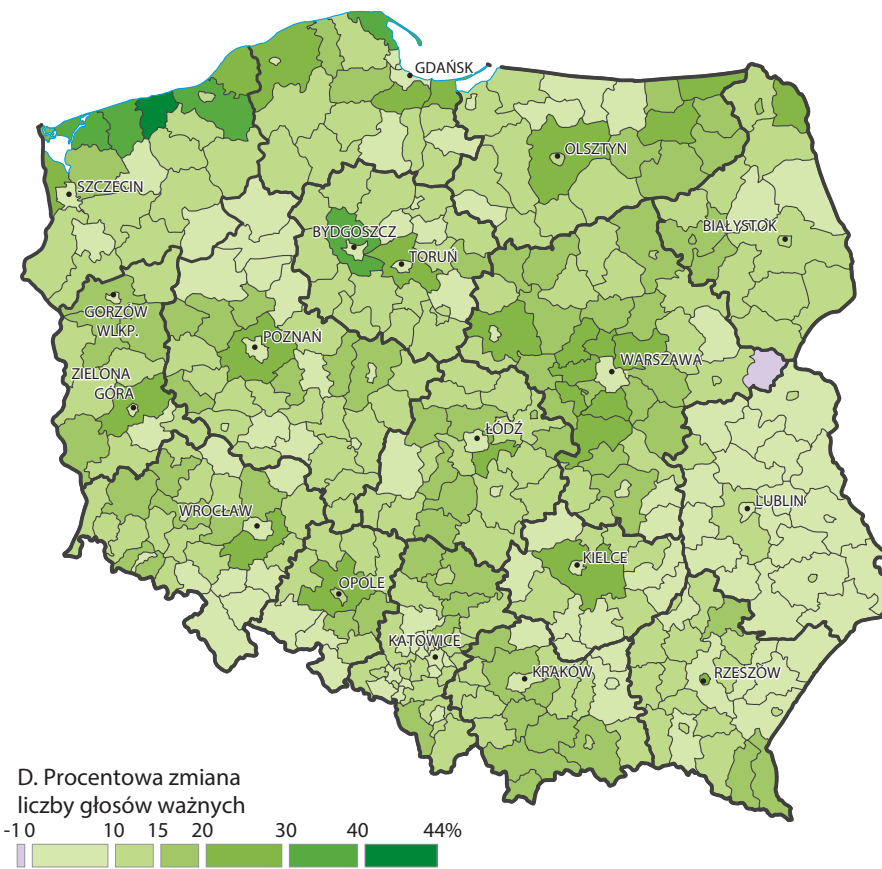
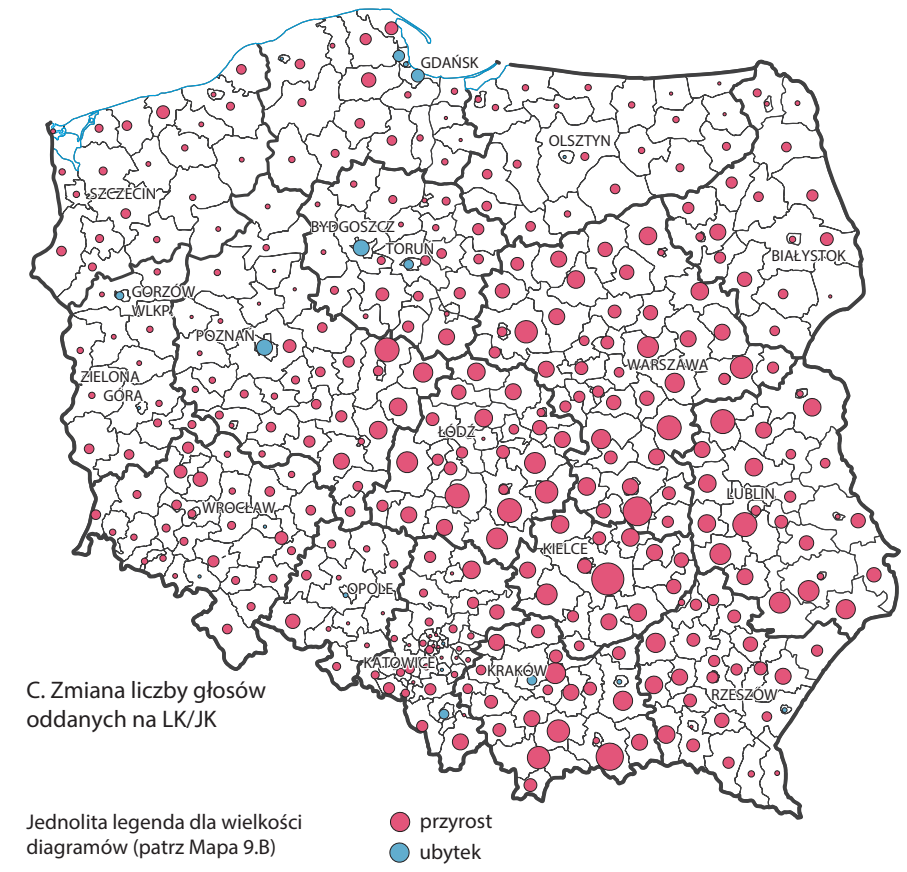
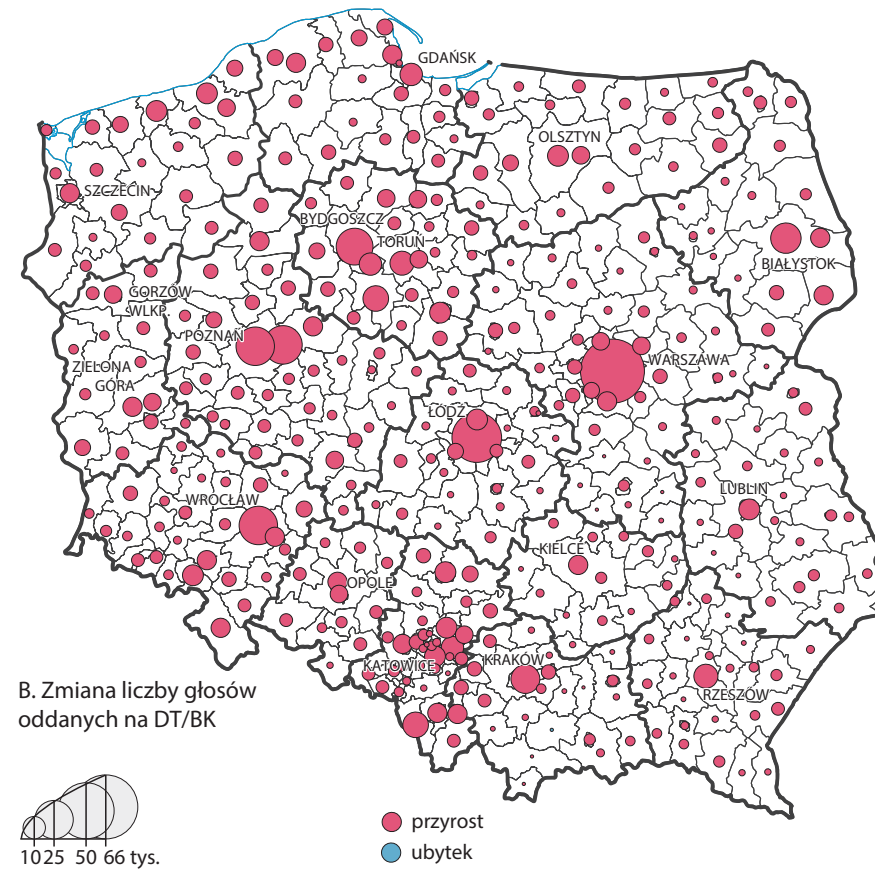
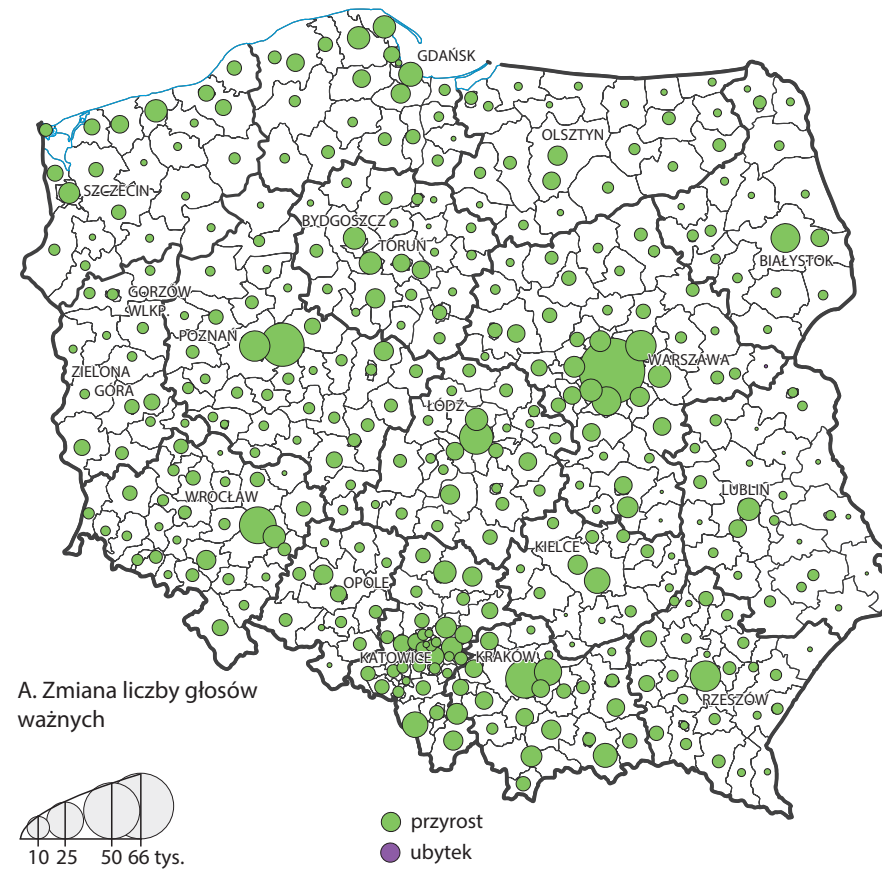
1:3 000 000



Miejsce	JK	JK	JK	BK	BK
1	JK	JK	JK	BK	BK
2	BK	GN	WP	JK	GN
Liczba gmin	1321	78	17	1029	33
					1
					równa liczba głosów

Mapa 9.A.-F. Zmiany liczby głosów oddanych w latach 2005 i 2010 (I)

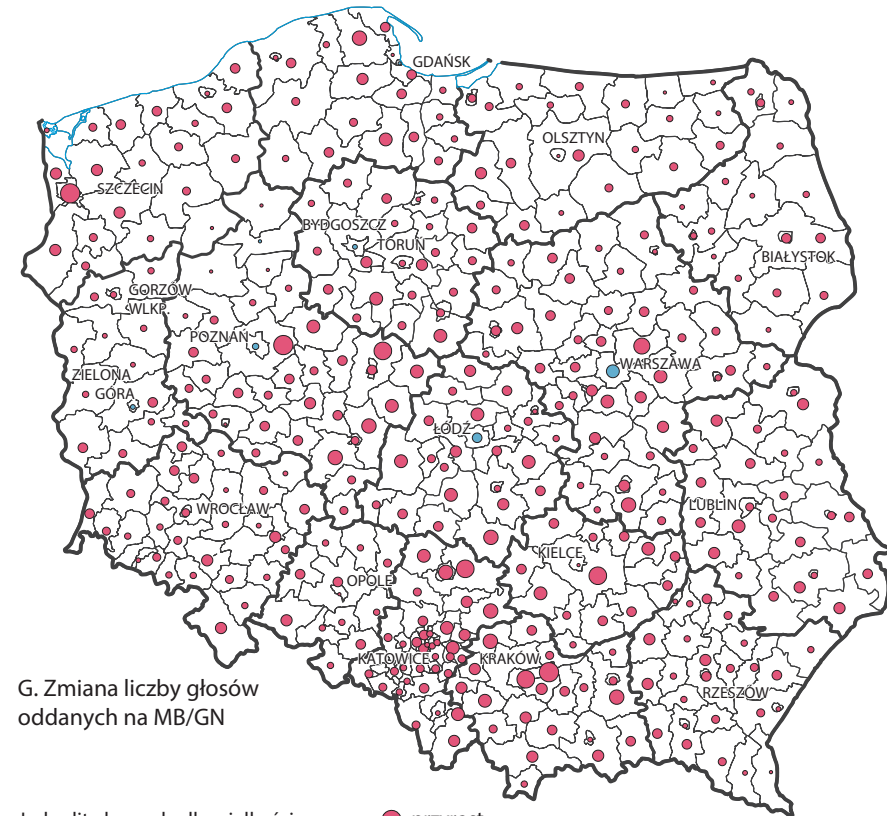
1:6 000 000





Mapa 9.G.-H. Zmiany liczby głosów oddanych... (cd.)

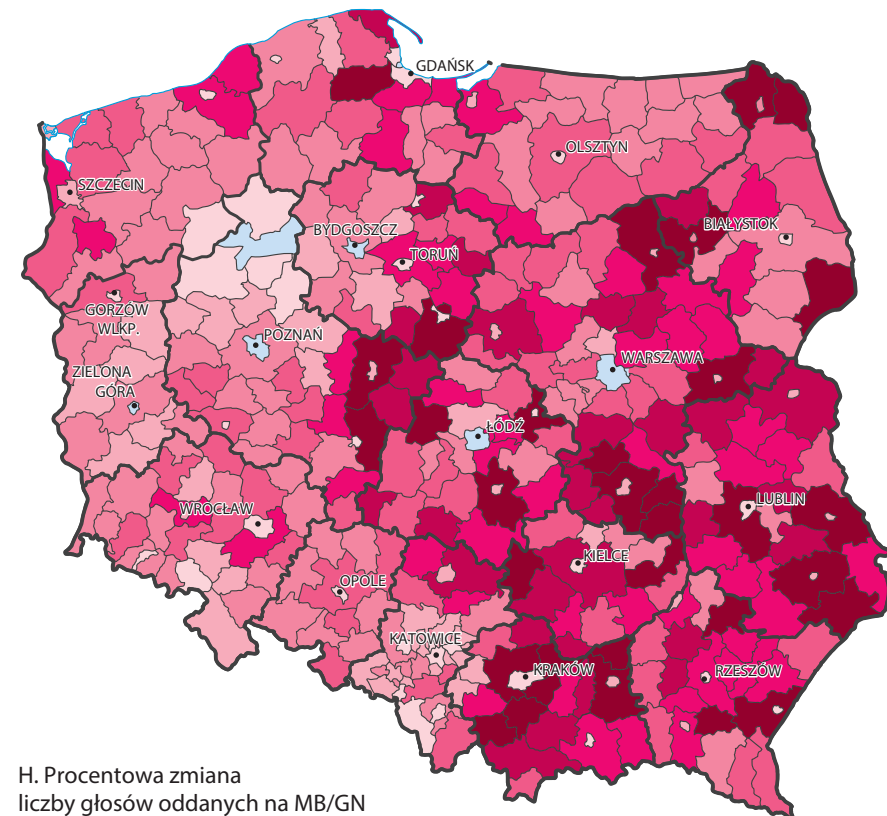
1:6 000 000



G. Zmiana liczby głosów oddanych na MB/GN

Jednolita legenda dla wielkości diagramów (patrz Mapa 9.B)

- przyrost
- ubytek



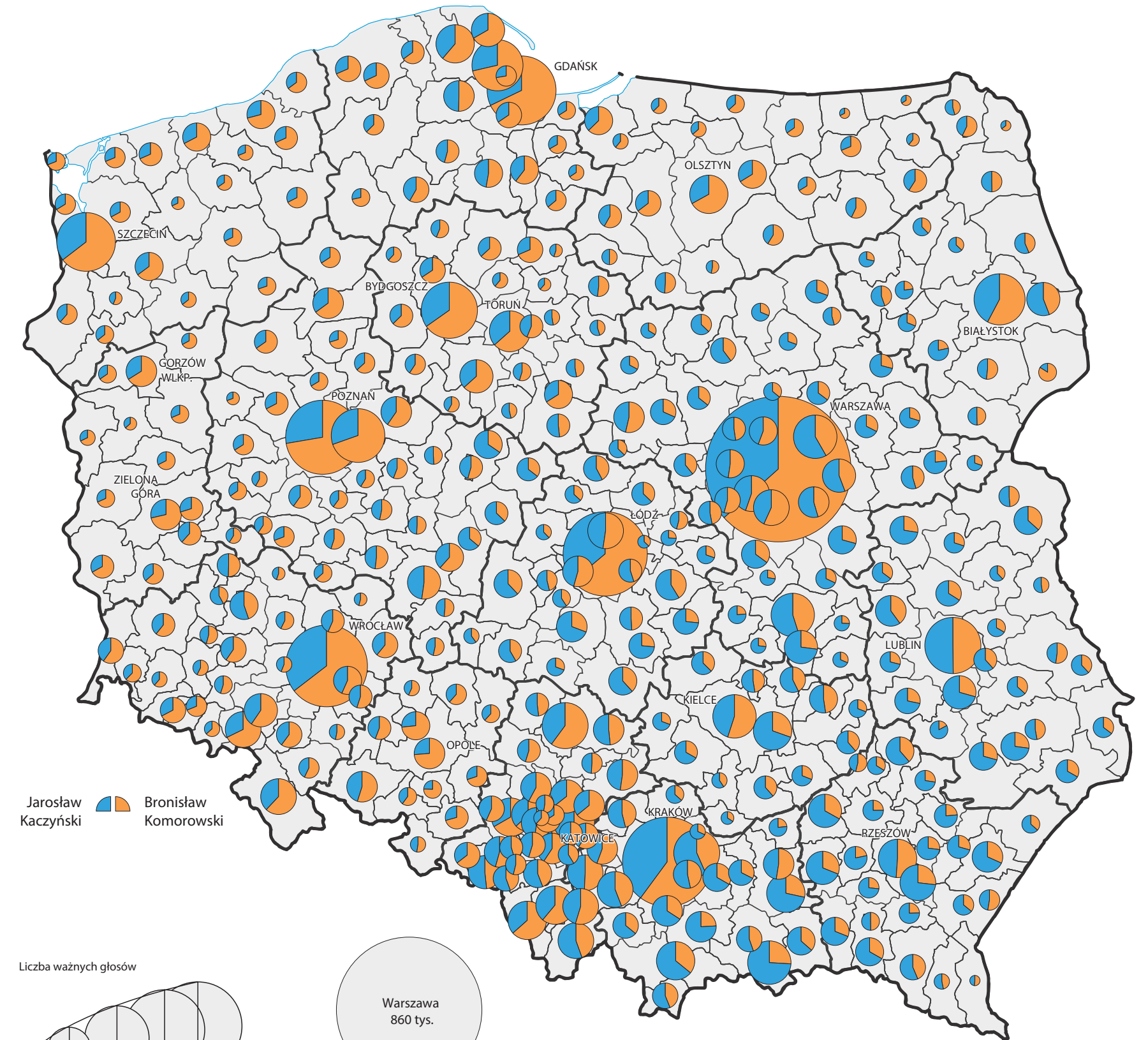
H. Procentowa zmiana liczby głosów oddanych na MB/GN

-8 0 25 50 75 100 125 150 238%



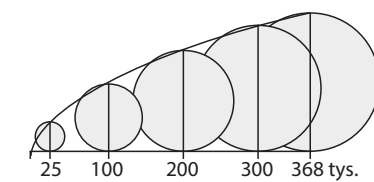
Mapa 10. Głosy oddane na kandydatów w wyborach prezydenckich 2010 (II)

1:3 000 000



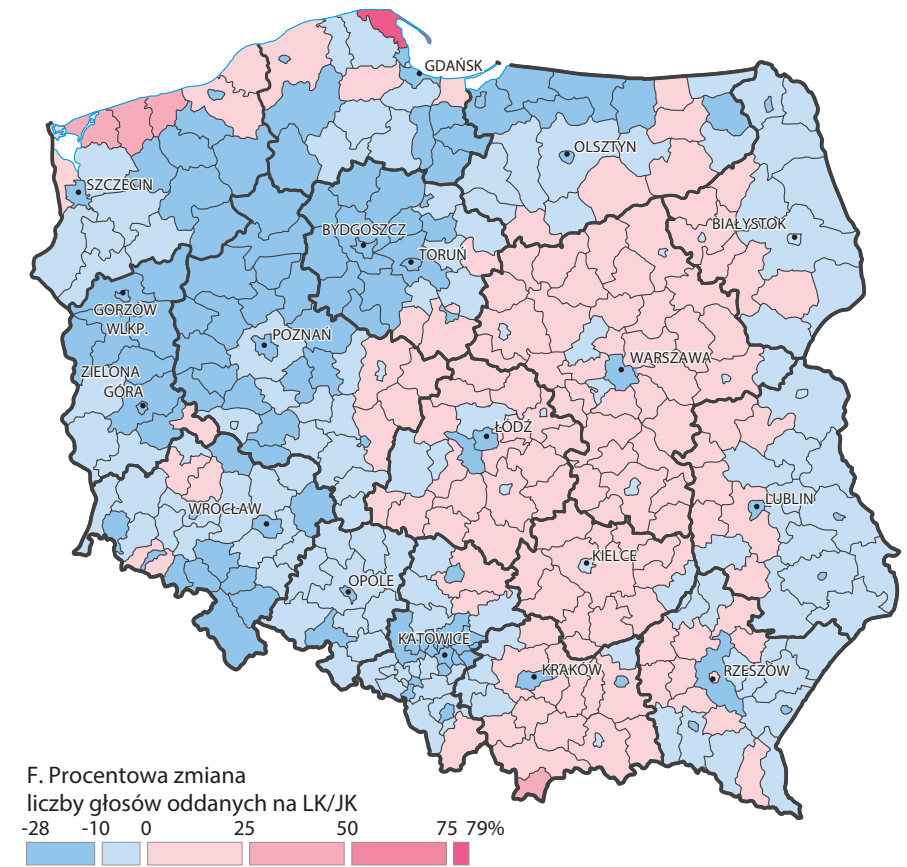
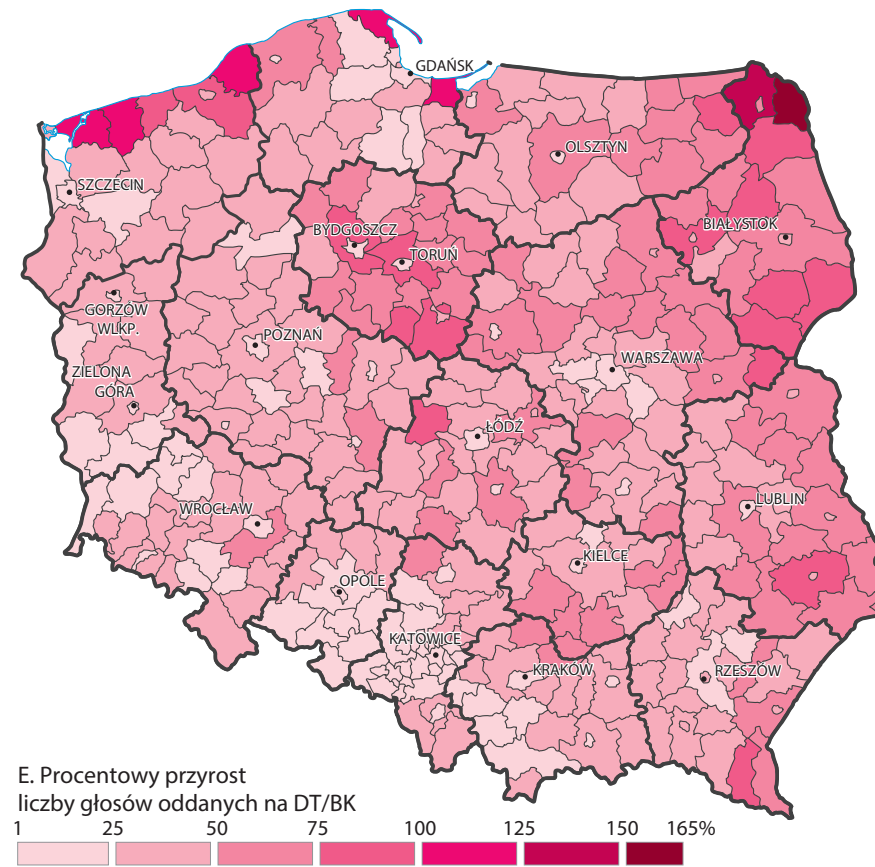
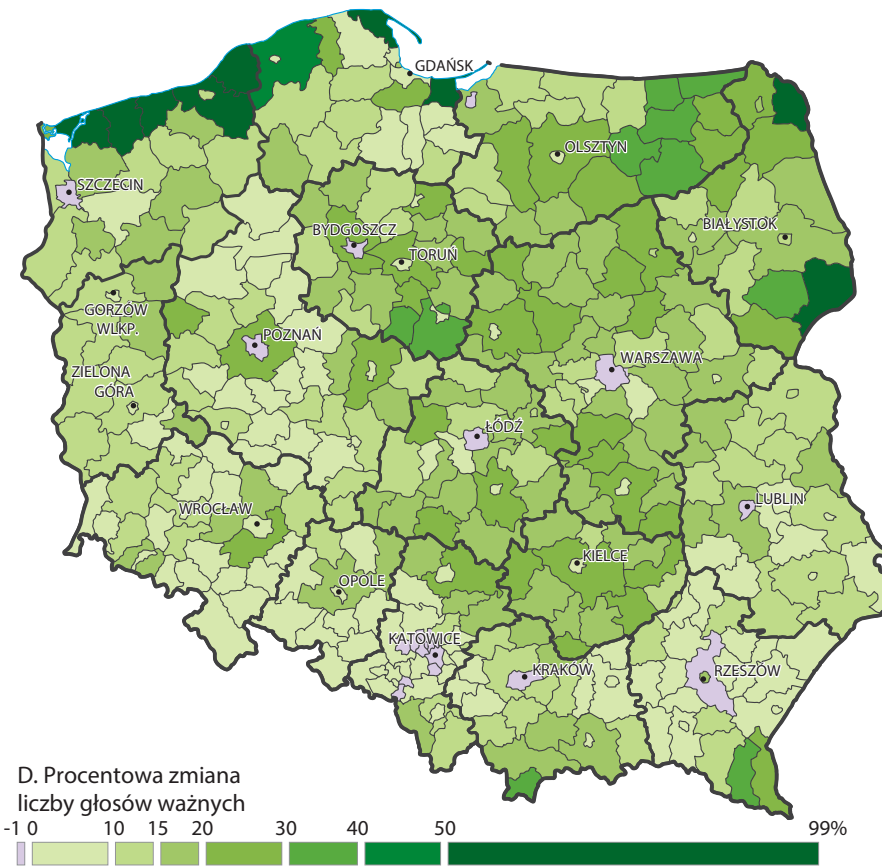
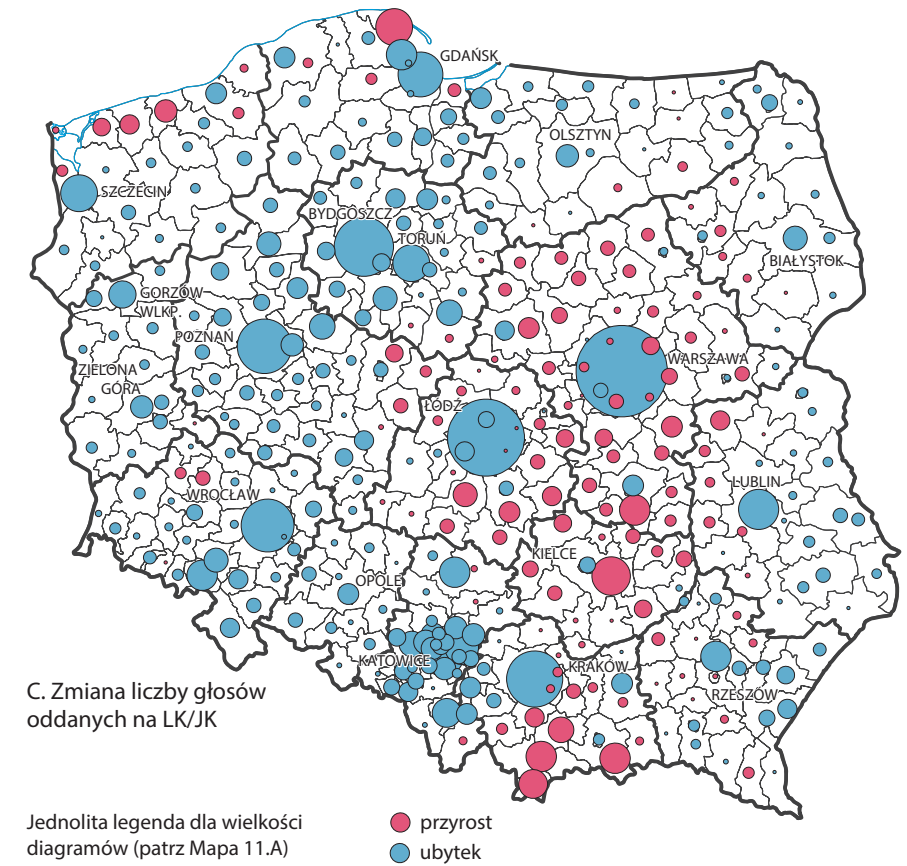
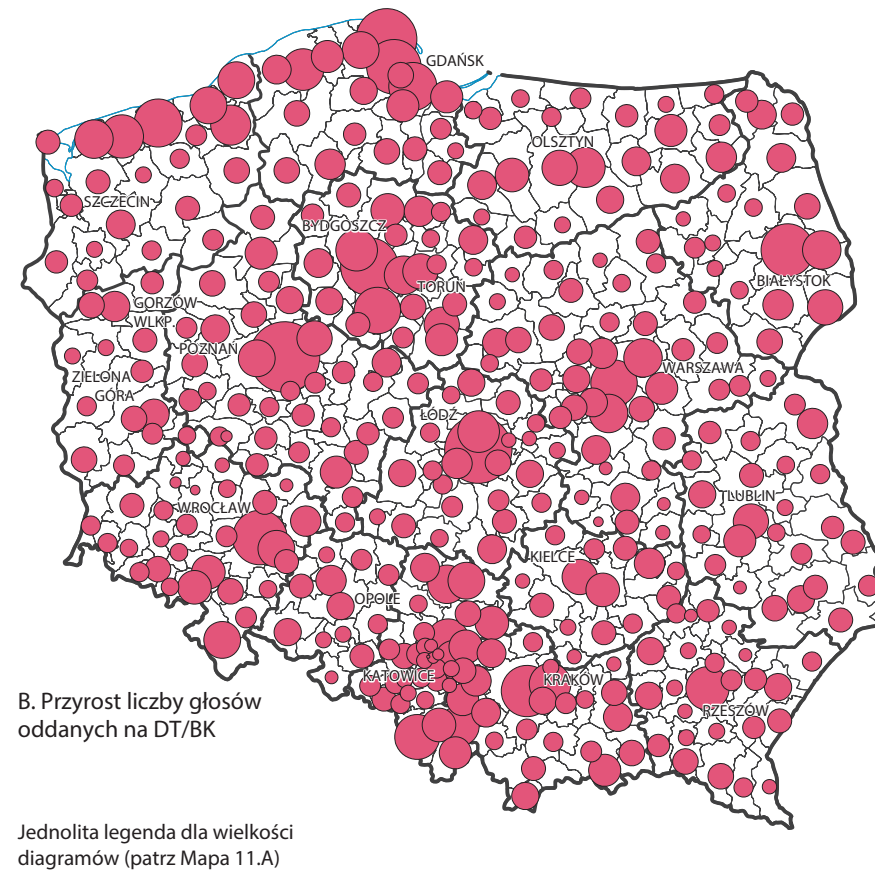
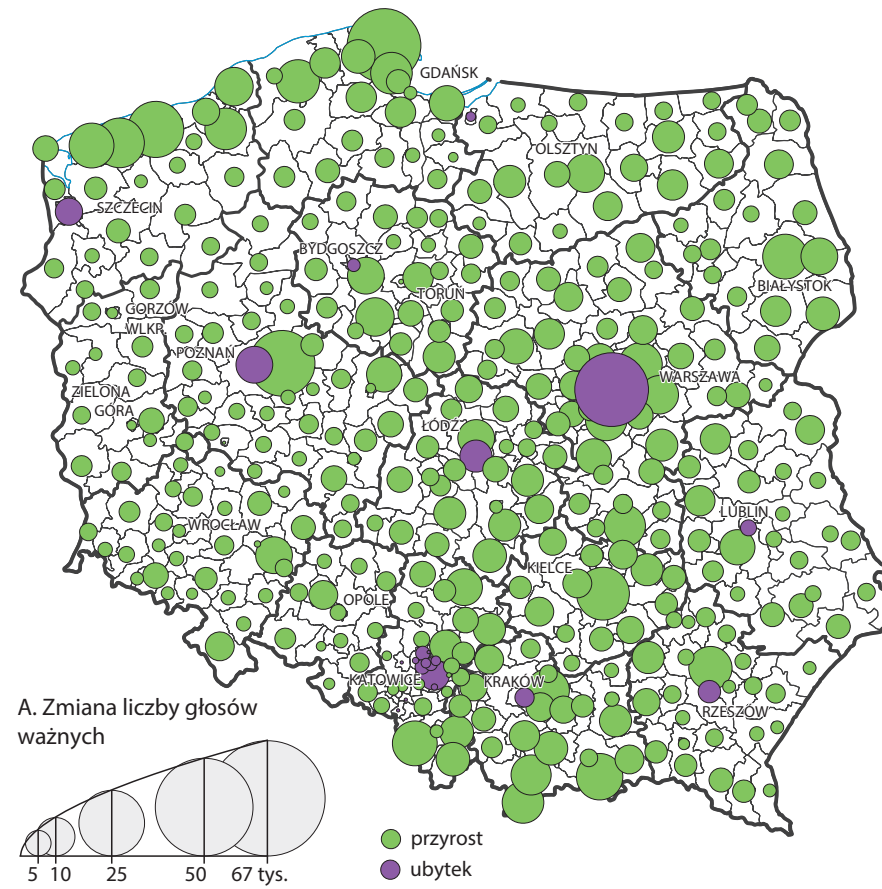
Jarosław Kaczyński  
Bronisław Komorowski

Liczba ważnych głosów



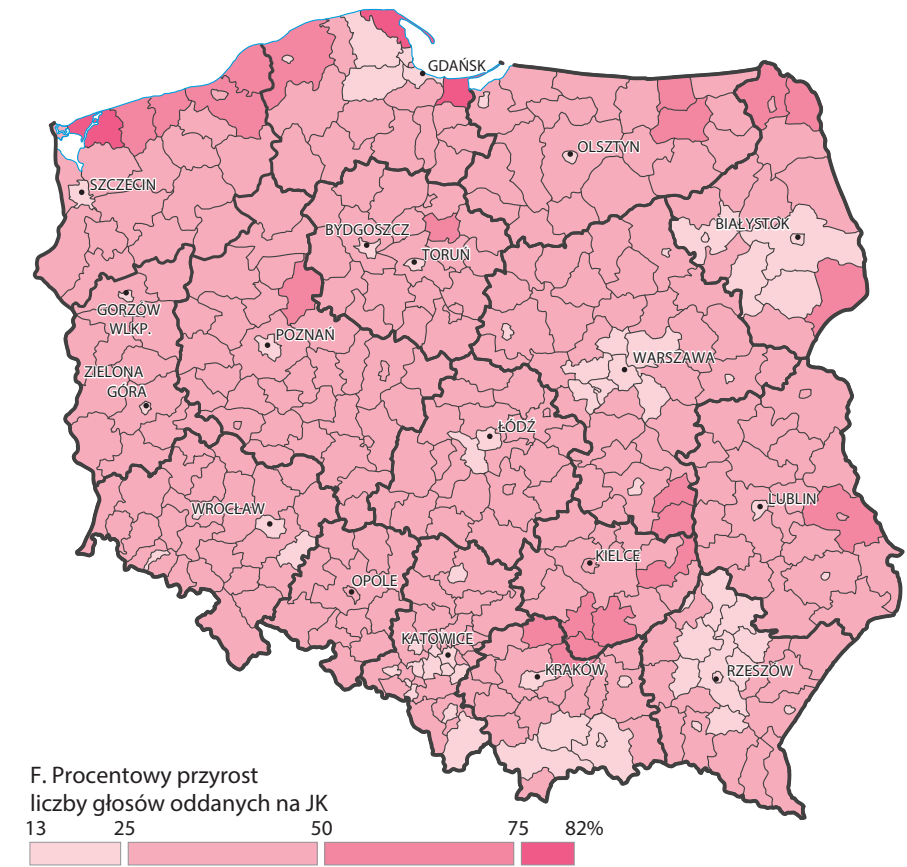
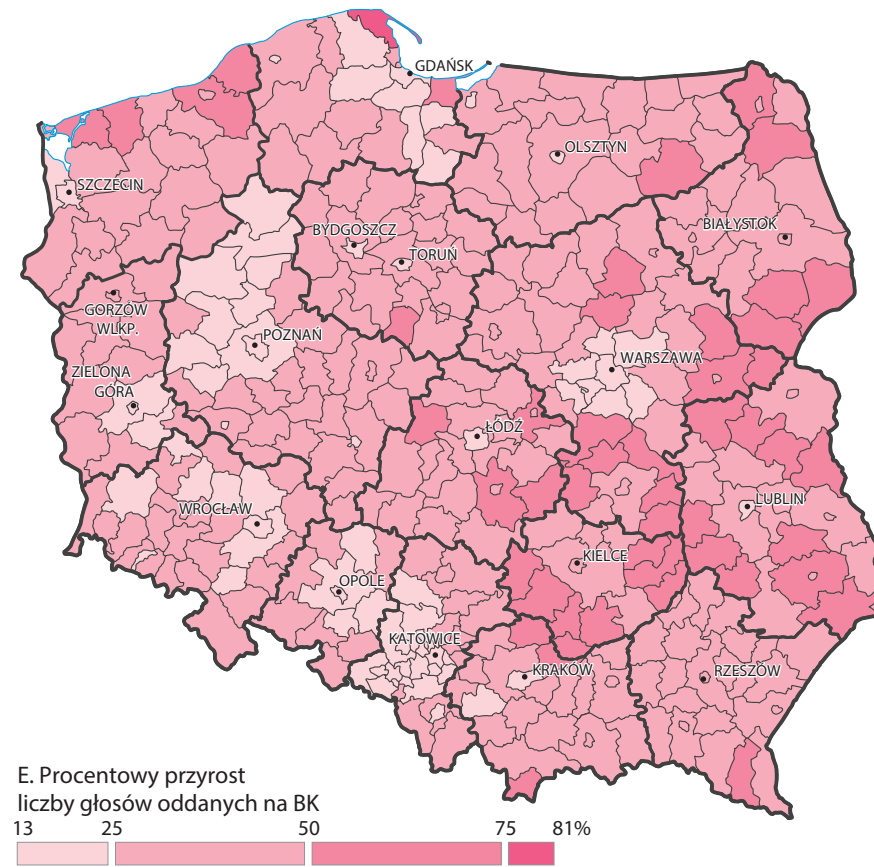
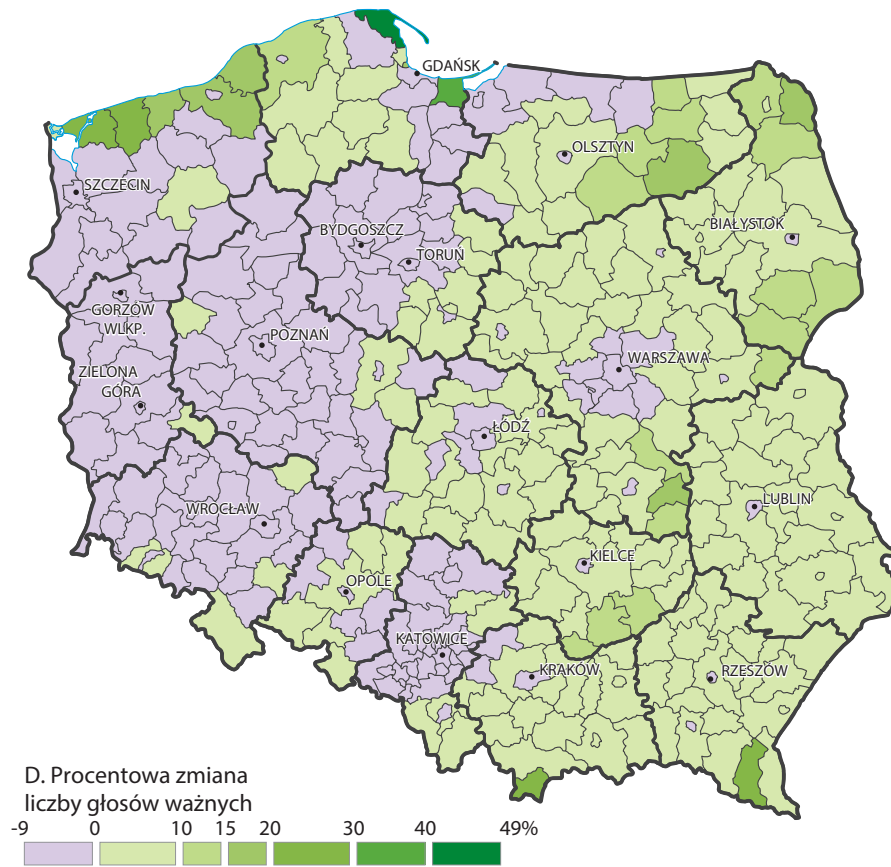
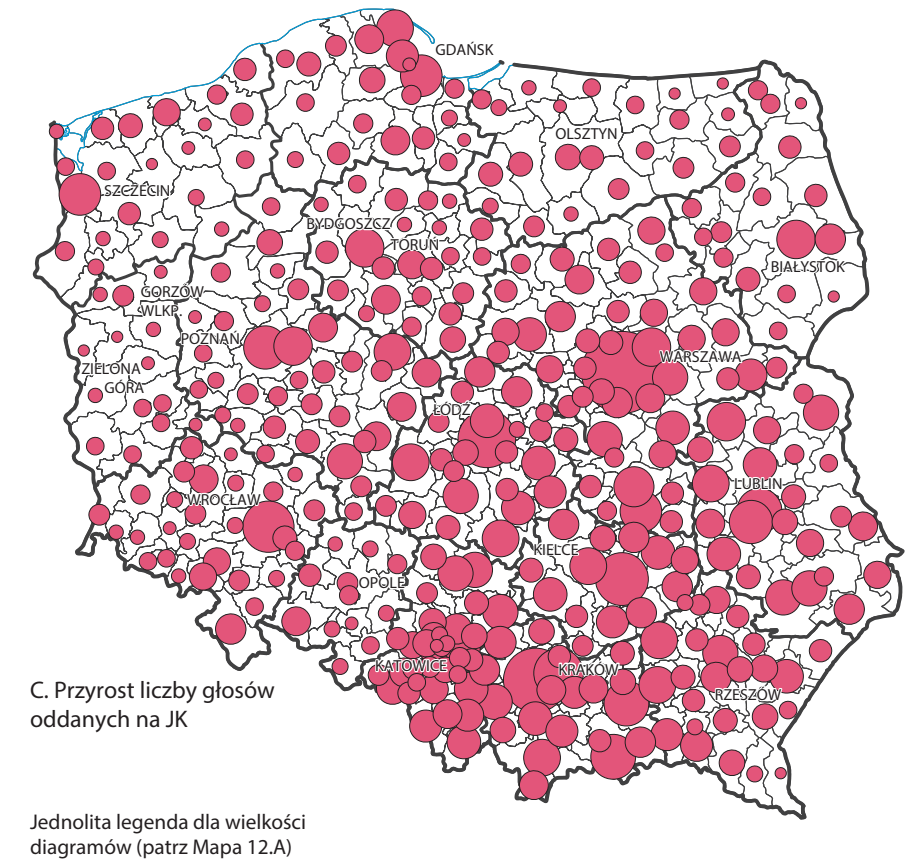
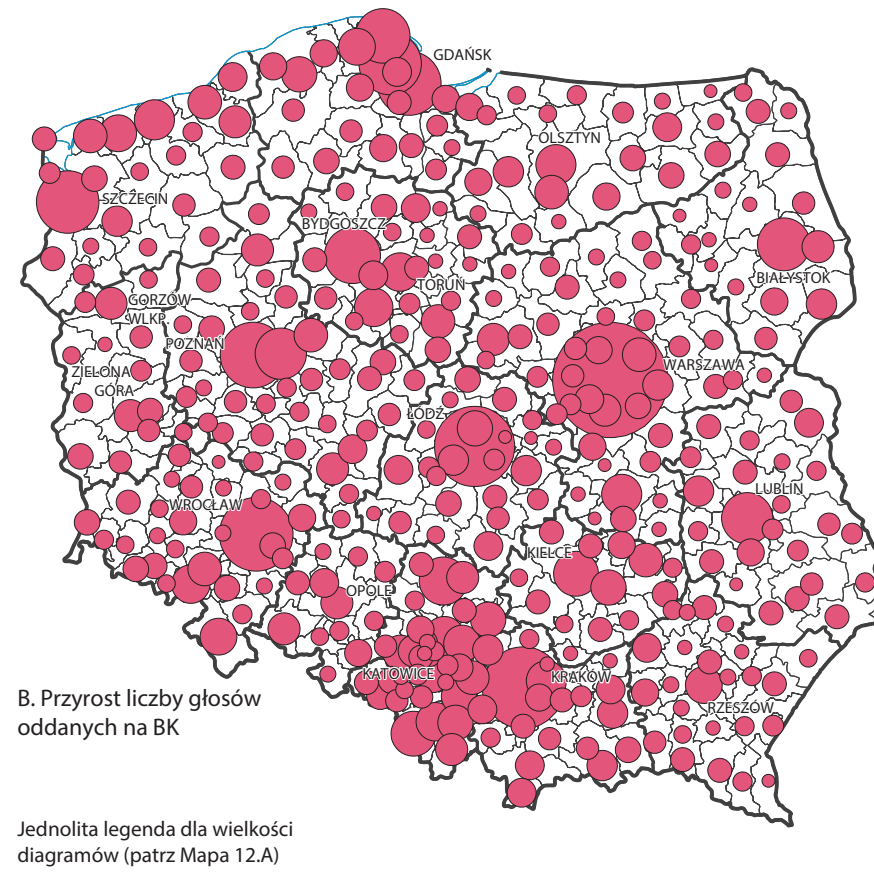
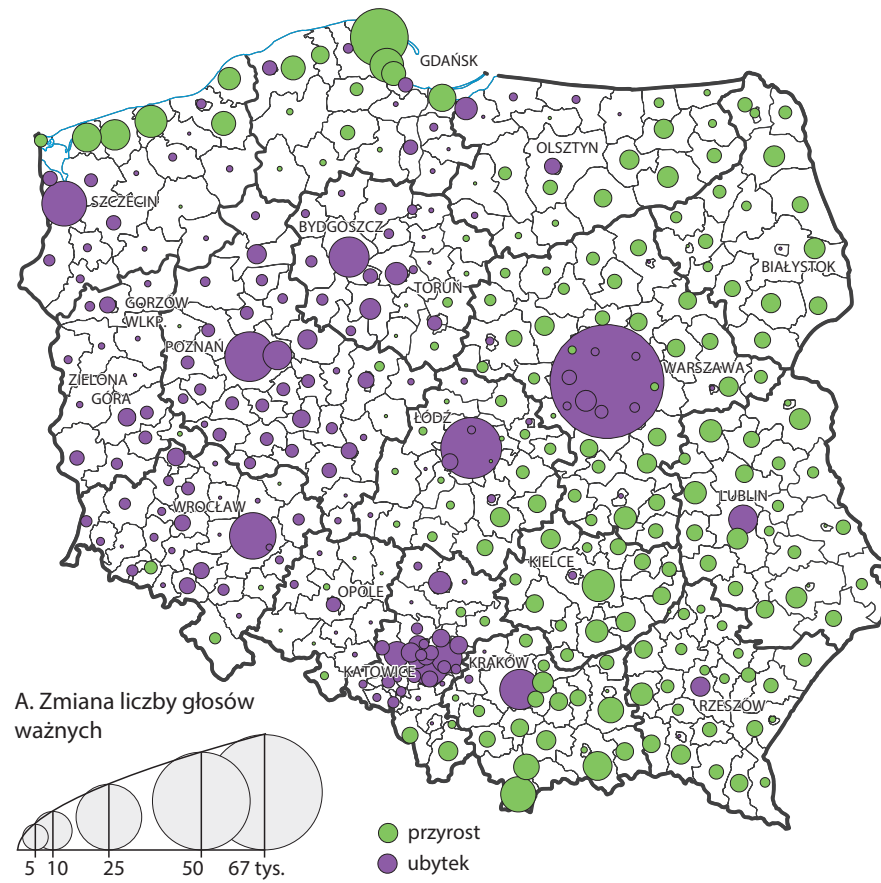
Mapa 11.A.-F. Zmiany liczby głosów oddanych w latach 2005 i 2010 (II)

1:6 000 000



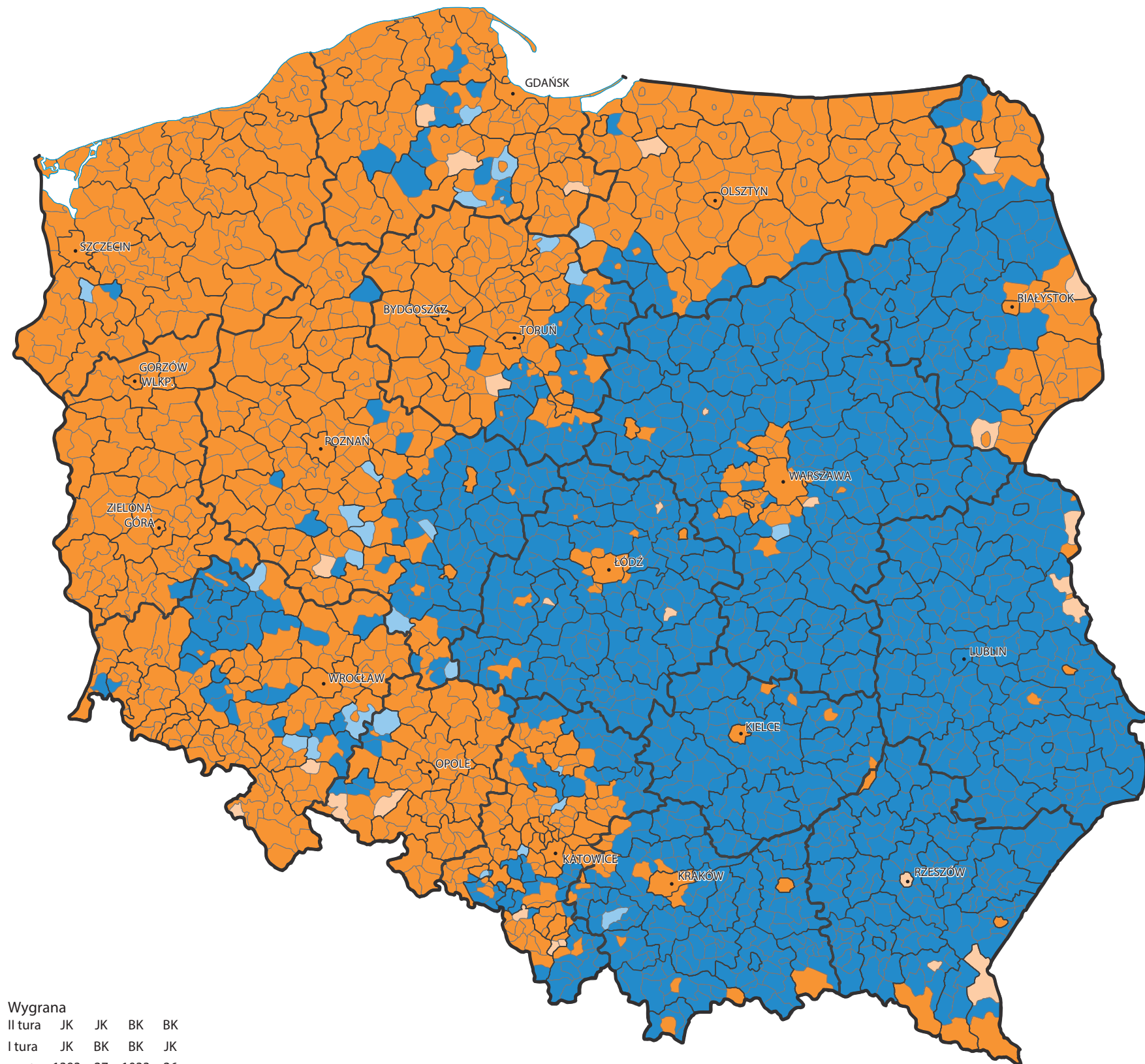
Mapa 12.A.-F. Zmiany liczby głosów oddanych w I i II turze wyborów prezydenckich 2010

1:6 000 000



Mapa 13. Zwycięzcy w wyborach prezydenckich 2010 (I i II)

1:3 000 000



Wygrana	JK	JK	BK	BK
II tura	JK	BK	BK	JK
I tura	JK	27	1033	26
Liczba gmin	